Nr. 94. Piątek, 25 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł radcy Rządu, starszego inspektora austryackich kolei państwowych, Leona Karlińskiego dyrektorem centralnego urzędu dyrygowania wozów austryackich kolei państwowych w VI. klasie rangi urzędników państwowych przy równoczesnem nadaniu mu tytułu radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa: Wsiowołoda Lewickiego i Stanisława Cynka, zarządcami lasów i dóbr państwowych.

P. Namiestnik zamianował oficyała Namiestnictwa Kazimierza Zawadzkiego, sekretarzem powiatowym, kancelistę Namiestnictwa, Edmunda Brzozowskiego, oficyałem Namiestnictwa, a wachmistrza 3 pułku ułanów obrony krajowej, Ignacego Styrskiego, kancelistą Namiestnictwa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował poczmistrzami: adjunkta Romana Kopystiańskiego w Nowosielcach przy Żurawnie, adjunkta Artura Hanauscka w Jeleśni i ekspedyenta Jana Preissa w Ułaszkowcach.

Rządowo autoryzowany geometra i inżynier górniczy, Aloizy Tadeusz Cehak, przeniósł swą siedzibę urzędową z Wadowic do Chrzanowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 kwietnia.

Budżet angielski.

W angielskiej Izbie gmin kanclerz skarbu Lloyd George wnosząc budżet, wygłosił obszerne *exposé*.

Rok ubiegły, mówił, był dla angielskiego handlu tak pomyślny, jak dawno się już nie zdarzyło. Fale handlu uderzają tak wysoko, że pokonały nawet barykadę trzech wielkich przeszkód, jakiemi były: strajk węglowy, nieurodzaj i wojna bałkańska z mnóstwem swych zawikłań.

Dochody r. z. przewyższyły preliminarz o sumę 1.600.000 ft. szterl., lecz także budżet dodatkowy nadzwyczajnie rozrósł się skutkiem zmiany w angielskim programie budowy floty, uzasadnionej poważnemi zmianami poczynionemi we flotowych projektach Niemiec. Ogólna suma dodatkowych żądań doszła do wysokości 4,661.000 ft. szterl., lecz pokryta być mogła zaoszczędzeniami i nadwyżkami z bieżących dochodów.

Wydatki ostatniego roku wynosiły 188,622.000 ft. szterl., dochody 188.802.000 ft. szterl. Preliminarz wydatków na r. 1913/4 ustalono na 195,640.000 ft. szterl.

Największy wzrost zapotrzebowania przypada właśnie na najmniej rentowną rubrykę, bo na zbrojenia. Rubryka ta od r. 1861 wykazuje przyrost o 46,000.000 ft. szterl.

„Niestety, oświadczył z całą szczerością Lloyd George, nie mogę dostrzedz żadnych zjawisk, które wskazywałyby na to, że groźny ten postęp raz przecie się skończy. Mogłoby to nastąpić dopiero wówczas, gdyby nastąpiła zmiana w postawie i polityce interesowanych narodów. Na razie niema o tem mowy i na rok bieżący zażądać muszę dalszych 7,500.000 f. szterl. Nowych podatków jednak nie zażądamy". (Oklaski).

Następnie kanclerz skarbu przeszedł do widoków, jakie roztaczają się przed handlem. Podniósł też, że sytuacya na Bałkanie pociągnęła za sobą powszechną niepewność, że jednak obecnie ujawnia się więcej przedsiębiorczości i zaufania, niżli przed kilku tygodniami, a to dzięki ogólnemu przeświadczeniu, że niebezpieczeństwo już ustąpiło i że wkrótce, w ciągu kilku tygodni, zapanuje na nowo pokój.

Lloyd George wywodził dalej, że jeśli weźmie się pod uwagę wszystkie wyniki, to przewidywać trzeba, że Anglię czeka rok niebywale świetny. Ogół dochodów po włączeniu nadwyżki skarbu państwa (w wysokości jednego miliona) wyniesie 195,825.000 ft. szterl. tak, iż przewidywana jest nadwyżka w wysokości jakich 185.000 ft. szterl. Zatem nie potrzeba żadnych nowych podatków.

Omawiając preliminarze dochodów na rok rachunkowy 1913/14 i szczegółowemu poddając je rozpatrzeniu, zaznaczył, że opierają się one na informacyach i opinii najwybitniejszych przedstawicieli handlu i przemysłu.

Powodem niepokoju są obecne wypadki na wschodzie. Miały one niczawodnie wpływ ujemny na stosunki ekonomiczne; nie osłabła wprawdzie wytwórczość warstatów, ale zmniejszył się znacznie napływ nowych zamówień. Sfery bowiem, od których zamówienia pochodzą, musiały przeczekać, zanim by okazało się, czy odpowiednia teraz pora dla różnych przedsiębiorstw. Nie dzieje to się z obawy o przebieg dzisiejszego konfliktu, lecz z obawy, by on nie zatoczył szerszych kręgów.

Powiadomiono mnie — ciągnął Lloyd George dalej — że na kontynencie gwałtownie, jak nigdy dotąd, zbiera się gotówkę i że gdyby wziąć razem Francyę, Niemcy i Austro-Węgry, to okazałoby się, że w tych państwach ściągnięto około 60 milionów z obawy o przyszłe wypadki. W następstwie tego ściągnięcia gotówki okazał się oczywiście brak pieniędzy, nierównie dotkliwszy, niż on tu nam w Anglii daje się odczuwać. Jakkolwiek poddostatkiem jest zamówień, by warstaty utrzymywać w ruchu przez szereg miesięcy, to jednakże kwestya, czy owe zamówienia wystarczą na cały czas — aż do chwili powrotu zaufania, a temsamem pojawienia się nowych zamówień.

Spustoszenia wojny muszą być naprawione, a na szczęście stan dobrobytu jest tego rodzaju, że niedługo czekać na to trzeba będzie. Później zaś kraje Europy cieszyć się będą niewidzianym nigdy przedtem dobrobytem. Niema wcale żadnych oznak, z których należałoby wnosić, że rozpęd ekonomiczny doszedł do kulminacyjnego punktu.

Dalej zwrócił kanclerz skarbu uwagę na bardzo znaczne zwiększenie się dochodu z ceł, z podatku spadkowego i z ruchu pocztowego, zakończył zaś rzecz swą oświadczeniem, że do końca roku dług państwa zmniejszy się o 102 mil. ft. szterl., mimo, iż przewidywane jest podwyższenie wydatku o dalszych 102 mil. na cele obrony narodowej, a 20 milionów na cele funduszu ubezpieczenia na wypadek starości i wojny.

Wywody te przyjęło stronnictwo rządowe hucznymi oklaskami.

Uchwalenie nowych kredytów antipolskich przez parlament Rzeszy.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy po oznajmieniu ministra wojny, że z budżetu wojskowego skreślono pozycyę mk. 5,834.000 na budowę nowego gmachu dla ministerstwa w myśl uchwały komisyi budżetowej — po dłuższej nad tem dyskusyi. wreszcie po przyjęciu rezolucyi komisyi budżetowej, z żądaniem ustanowienia komisyi z członków parlamentu i rzeczoznawców mia-

---

35)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Naraz błysły mu w pamięci źrenice pani Ireny, w podmalowanych oczach rozszerzone przerażeniem i... dziką radością pijane. Przestraszył się tego zwidziska, nie wiedząc, zkąd przyszło.

— Kto jest pani Irena? — zapytał nagle.

— Czemu pan o nią pyta?

— Ma złe oczy.

Wzruszyła ramionami.

— Moja przyjaciółka. Kocha mnie bardzo, bardzo.

Nie mówili już więcej z sobą.

Jeszcze chwil kilka i ze szczytu Cyrkli poczęły błyskać w dole światła Jaszczurówki — a dalej, jakby gwiazdeczkami drobnemi w czarnej dolinie znaczone, długie ulice Zakopanego. Wiatr ustawał; deszcz drobny i gęsty poczynał mżyć na świecie.

Księżna rzuciła szoferowi adres swojej willi.

— Koniec — pomyślał Turski i niewiadomo dlaczego jakaś bezdenna gorzka żałość ogarnęła go całego.

Nie spostrzegł nawet w zadumie, jak minęli oświetlone ulice i zatrzymali się przed ustronnym domem. W dwóch oknach na dole błyszczało światło. Księżna podniosła się niespokojnie.

— Ochmistrzyni czuwa. Czy aby Iwonek nie chory...

Zwróciła się do Turskiego.

— Niech pan wejdzie ze mną na chwilę.

We drzwiach oddano jej czekającą na nią depeszę. Rzuciła na nią okiem i z lekkim okrzykiem podała otwarty papier Turskiemu.

Lekarz o znanem nazwisku telegrafował z Krakowa:

„Książę umierający. Chce widzieć żonę i syna".

IX.

Turski nie przyjął wyzwania Rohityna. Obydwom czarno ubranym panom, którzy do niego przyszli, oświadczył spokojnie, ale stanowczo, że nie przypomina sobie zgoła, aby obraził czemkolwiek zacną osobę ich klienta, dla jego zaś urojeń nie ma zamiaru bawić się w mniej lub więcej krwawą, ale zawsze w tym wypadku śmieszną komedyę pojedynku. Czarno ubrani panowie byli innego zdania, a młodszy i zapalczywszy z nich przebąknął nawet coś o „dalszych krokach", jakie pan Rohityn „ewentualnie" będzie musiał przedsięwziąć, aby opornego przeciwnika zmusić do dania mu „satysfakcyi". Turski podniósł na niego twarde, stalowe oczy, a potem uśmiechnął się leciuchno kątami ust. Młody i zapalczywy pan zrozumiał snadź. Porozumiał się ze swym towarzyszem szybkiem spojrzeniem i oświadczył następnie, że „wobec tego" oni jako zastępcy pana Rohityna przyjmują do wiadomości, iż pan Turski nie miał go zamiaru niczem obrazić i mają nadzieję, iż klient ich będzie w ten sposób uważał sprawę za załatwioną.

Turski oświadczył zimno, że również ma tę niepłonną nadzieję.

Na drugi dzień Rohityn, spotkawszy w kawiarni Turskiego (który był już wrócił z gór na pobyt do Zakopanego), przywitał się z nim uprzejmie i skorzystał z pierwszej sposobności w rozmowie, aby wyrazić radość z powodu usunięcia nieporozumienia, jakie między nimi zaszło.

— Czyż zaszło nieporozumienie? — rzekł Turski obojętnie, ruszając ramionami i sięgnął ręką po jakiś dziennik, leżący obok na stole.

— No, właściwie, widzi pan — mówił Rohityn — ja czułem się cokolwiek dotknięty. Helena, to jest księżna — poprawił się — jest moją narzeczoną; prawdopodobnie już w jesieni się pobierzemy....

Turski powstał.

— Pan wychodzi?

— Nie, panie. Usiądę tylko przy innym stoliku, ponieważ nie mam zamiaru prowadzić rozmowy na temat pańskich... stosunków familijnych.

— Ależ panie!...

Zerwał się; twarz mu nabiegła krwią, oczy zabłysły groźbą i przerażeniem.

Turski położył mu na ramionach rękę ruchem przyjaznym i dobrotliwym.

— Panie Rohityn, niech się pan nie oburza. Lepiej tak będzie dla nas obu. Ja zdziczałem trochę w Azyi i teraz mniej kłamię, aniżeli przedtem. Dlatego radzę panu całkiem po przyjacielsku: niech pan mnie nie wtajemnicza w swoje sprawy osobiste, gdy ja pana o to nie proszę.

Powiedziawszy to, skłonił lekko głową i usiadł z gazetą w ręku na uboczu.

Rohityn mruknął za nim jeszcze: „Pan zdziczał naprawdę i dlatego się panu przebacza", ale Turski udał pobłażliwie, że nie słyszy.

Zły był jednak i prawdziwie niezadowolony z siebie, że się dał wciągnąć w historye, które go stawiły z Rohitynem na jednym poziomie.

— Miłe koleżeństwo — wzdrygnął się. — Wkrótce mi gotów zaproponować, abyśmy sobie mówili po imieniu....

Ale ostatecznie nie o Rohityna mu chodziło. Czuł, że coraz mniej panuje nad wypadkami, — owszem, daje się raczej porywać prądowi, w którego środku znalazł się wbrew chęci, niewiadomo jak i kiedy. Księżna, wyjeżdżając przed paru dniami do umierającego męża, prosiła go, aby się zajął jej w pośpiechu opuszczonym domem, wysyłką niektórych rzeczy i tym podobnemi sprawami. które mógł doskonale załatwić ktokolwiek inny, byle ktoś ze służby.

Nie łudził się, że to obarczenie go drobnemi zleceniami miało jakiś cel; księżna chciała zaznaczyć swoją niby nieprzerwaną z nim zażyłość i zmusić go niejako w zupełnie prosty sposób, aby o niej myślał....

Dlaczego jej jednak na tem zależało? Tutaj kończyła się jego męska przenikliwość. A zwłaszcza, że wiedział, iż nic nie jest tak dalekie księżnej, jak jakakolwiek chęć zawiązania z nim dawnego stosunku. Nawet przypuszczenie samo czegoś podobnego byłoby śmieszne. Owszem, był przekonany, że najlżejsze bodaj usiłowanie jego w tym kierunku (do czego zresztą wcale nie miał ochoty), spotkałoby się niewątpliwie z jej strony z chłodną i stanowczą odprawą.

— O co jej więc chodzi właściwie? — mruczał nieraz do siebie, gniewając się, że wogóle o tem myśli.

W kilka dni po rozmowie spotkał na jakimś samotnym spacerze panią Irenę. Była śmiesznie ubrana w letnią różową suknię, zgoła dla cery jej i koloru włosów nieodpowiednią, w słomkowym kapeluszu i z lekkim czarnym szalem na ramionach. Poznała go z daleka i poczęła mu dawać radosne znaki. Zbliżył się i przywitał. Zagadnęła go od razu, czy nie ma wiadomości od księżnej Heleny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowanych przez rząd dla badania dostaw wojskowych, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o wzmocnienie niemczyzny na kresach wschodnich.

P. Korfanty zarzucał Fryderykowi Wielkiemu, że obrzucał Polaków najstraszliwszemi obelgami (prezydent przywołuje mowcę do porządku). Za Fryderyka Wilhelma II. polskie dobra były konfiskowane i rozdawane fawoiytom, a ówczesne stosunki w niejednem przypominają obecne.

I dziś — wywodził mowca — zagraża się naszej religii, narodowości, językowi, własności i uprawia się politykę wymuszenia. Jakże usprawiedliwi się to postępowanie? Czy przez „rewolucyjne dążności“, których nigdy nie mieliśmy, przez rzucanie oszczerstw, że nie my jesteśmy uciskani, ale sami uciskamy? Czyż wierzycie że świat kulturalny wasze czyny wielbić będzie jako bohaterstwo? Nie są one sławą ale hańbą dla naszych ciemiężycieli! (Prezydent przywołuje mowcę do porządku).

Mowca zakończył rzecz swą następująco: Mamy nadzieję, że nasza słuszna sprawa w ostateczności musi zwyciężyć. (Oklaski wśród Polaków).

P. Winkler (kons.) zaprotestował przeciw spotwarzaniu — jak się wyraził — osoby Fryderyka Wielkiego; wśród burzliwych sprzeciwów ze strony polskiej, twierdził, że polska prowincya dopiero dzięki pieczołowitości pruskich królów, szczególnie Fryderyka Wielkiego, zakwitła. Zachowanie się przedstawicieli polskich skłoniło Prusy do polityki kresowej.

P. Trąmpczyński wyraził żal z powodu, że zamknięcie dyskusyi nie pozwala mu na udowodnienie, że Winkler fałszował historyę.

Ostatecznie ustawę przyjęto w trzeciem czytanin przeciwko głosom Polaków, centrum, wolnomyślnych i socyalistów.

Z pod berła rossyjskiego.

(Przyszły Arcybiskup warszawski. — Szkolnictwo polskie. — Echa rozpraw nad samorządem).

Według zgodnie brzmiących wiadomości, osierocona archidyecezya warszawska wkrótce otrzyma nowego arcypasterza. Ma być nim pełen zasług kapłan, ks. prałat Aleksander Kakowski, b. regens seminaryum metrop. warsz., obecnie zaś rektor Akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu.

Przyszły dostojnik Kościoła urodził się d. 5 lutego 1862 r. w Dębinach, z rodziny szlacheckiej, z ojca Franciszka i Pauliny z Ossowskich. Kształcił się w Pułtusku i w Warszawie. — Po ukończeniu szkół średnich, wstąpił do seminaryum duchownego warszawskiego w 1878 r. Po czterech latach pobytu w seminaryum władza duchowna, w uznaniu jego zdolności i pilności w naukach, wysłała go na studya teologiczne do Akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu, następnie zaś do Uniwersytetu gregoryańskiego w Rzymie, gdzie ukończył wydział prawny ze stopniem doktora praw w r. 1885. Następnie uczęszczał do szkoły, przygotowującej praktycznie do zawodu adwokackiego „Lo studio del Concilio di Trento“.

Po powrocie do kraju został wyświęcony na kapłana dnia 30 maja 1886 r., mianowany został przez władzę duchowną wikaryuszem parafii św. Andrzeja w Warszawie i jednocześnie obrońcą Sakramentu małżeństwa przy Konsystorzu warszawskim oraz prokuratorem fiskalnym.

W r. 1887 powołany na profesora rz. kat. seminaryum duchownego warszawskiego, wykładał: prawo kanoniczne, homiletykę, literaturę polską, oraz teologię pastoralną.

W r. 1897 mianowany asesorem kuryi arcybiskupiej; w r. 1898 — regensem rz.-kat. seminaryum duchownego warszawskiego, kanonikiem honorowym warszawskim i zarazem rektorem kościoła św. Józefa Oblubieńca; w r. 1901 — kanonikiem gremialnym kapituły metrop. warszawskiej.

Na odpowiedzialnem i poważnem stanowisko regensa seminaryum, mającego pod swoją opieką półtorej setki młodzieży, kształcącej się do służby Bożej, ks. regens Kakowski pozostawał lat 12, czyniąc zadość potrzebom alumnów i wywiązując się jak najchlubniej z powierzonych mu trudnych obowiązków.

W r. 1910 rzymsko-katolicka Akademia duchowna w Petersburgu udzieliła mu dyplomu doktora św. teologii i w tymże rokn powołała go na zaszczytne stanowisko swego rektora, które objął w październiku r. 1910.

W r. 1911 Jego Świątobliwość Papież Pius X., oceniając jego zasługi, położone dla spraw Kościoła, mianował ks. rektora swym prałatem domowym.

Niezależnie od pracy na tak odpowiedzialnem stanowisku ks. prałat Aleksander Kakowski, oprócz wielu artykułów treści naukowej, przeważnie z zakresu prawodawstwa ogólnego a w szczególności prawodawstwa kościelnego w Polsce, umieszczanych w *Przeglądzie katolickim* i w *Encyklopedyi kościelnej podręcznej*, oraz innych czasopismach, napisał dzieło „O powadze rytuału piotrkowskiego, ze stanowiska prawno-historycznego“.

Jak już z pobieżnej tej notatki przekonać się łatwo, przyszły dostojnik Kościoła zajmując kolejno najpoważniejsze stanowiska w hierarchii kościelnej, jest kapłanem, posiadającym nietylko znaczny zasób wiedzy, lecz również wielkie doświadczenie i wytrawność, co stanowi nader cenną kwalifikacyę przy objęciu najwyższej w Królestwie Polskiem godności duchownej. To też wiadomość o powołaniu ks. prałata Kakowskiego na tę godność, przyjęto ze szczerem zadowoleniem i uczuciem gorącej sympatyi w najszerszych kołach wiernych archidyecezyi warszawskiej.

*

W celu zbadania, jaka jest liczba szkół polskich i nauczycieli w całem Królestwie Polskiem, Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego podjęło się opracowania statystyki. Rozesłano zapytania do 113 szkół polskich średnich, na które otrzymano odpowiedzi 88, czyli 77·87 proc. W Warszawie na 55 zapytań otrzymano 34 odpowiedzi, na prowincyi na 58 zapytań — 54 odpowiedzi.

Na podstawie zebranego materyału ustalono, że w 88 szkołach jest ogółem 1570 nauczycieli, przeciętnie więc na jedną szkołę przypada 18 nauczycieli. Z pomienionej liczby jest 1231 nauczycieli Polaków, t. j. 78·41 proc., innych narodowości 339 (21.59 proc.).

Co do kwalifikacyj naukowych, 586 osób ma wykształcenie uniwersyteckie (47.61 proc.), 587 wykształcenie średnie (47·68 proc.), 58 kończyło seminarya dla nauczycieli ludowych, co wynosi 4·71 proc. Z nauczycieli Polaków, w Warszawie pracuje 614 (49·88 proc.), na prowincyi 617 osób (50·12 proc.).

Celem zbadania bytu nauczycielstwa szkół polskich, rozesłano również do szkół kwestyonaryusz z prośbą o doręczenie wszystkim współpracownikom. Na 1922 rozesłanych zapytań otrzymano dotychczas zaledwie 203 odpowiedzi.

*

Trzydniowe rozprawy Rady państwa nad projektem samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, znalazły — jak pisaliśmy onegdaj — w prasie rossyjskiej należytą ocenę.

Kilka opinij organów różnych stronnictw poznaliśmy już. *Birżewyja Wiedomosti*, przytoczywszy wszystkie poprawki, zrobione w ustawie przez Radę państwa, wykazują bezcelowość ograniczeń językowych:

„Narodowości nie jednoczą się za pomocą ograniczeń, — przekonywa nas o tem, między innemi, i własne doświadczenie. Takie środki prowadzą do wręcz przeciwnych rezultatów, tak samo, jak tworzenie kuryj w tej postaci, w jakiej je projektuje Rada państwa, przyczyni się raczej do podziału ludności na wrogie grupy“.

Wreszcie wkońcu swego artykułu poważny dziennik wypowiada następujące uwagi:

„Członkowie Izby wyższej raz jeszcze stwierdzili, że są przeciwnikami wszelkich inowacyj. Zdumiewającem jest także, że ministerstwo spraw wewnętrznych tak szybko przejęło punkt widzenia komisyi Rady państwa, który był mu zupełnie obcy przy układaniu projektu. Przedstawiciel władzy centralnej, naczelnik głównego zarządu do spraw gospodarki miejscowej, oświadczył, że rząd zrzeka się swych pierwotnych wniosków i przyłącza się do projektu komisyi. Taki zwrot trudno wytłumaczyć jakimiś względami natury teoretycznej. Nauka o najlepszych formach działalności społecznej nie zdołała się wzbogacić nowemi odkryciami, usprawiedliwiającemi ustawę miejską z r. 1892. Lecz to, co uznawał za możliwe Stołypin, jest niemożliwe do przyjęcia dla Stiszyńskich, powołujących się na historyczne doświadczenie wszystkich wieków i narodów. Dyrektywy wychodzą z pałacu Maryjskiego i nie pozostaje nic innego, jak im uledz. W r. 1913 przyjmują ustawę z r. 1892, wadliwą pod każdym względem. Kto chce widzieć, jakie postępy możemy zrobić przy pomocy Izby wyższej, ten ma tego nowy przykład“.

Po upadku Skutari.

Zdobycie Skutari.

Korespondent praskiej *Union* donosi z Cetynii, że wzięcie miasta poprzedziły krwawe walki.

Süd. Korr. podaje: Gdy Tarabosz padł, Essad basza kazał zaniechać ognia, wiedział bowiem, że godziny twierdzy sa już policzone. Istotnie Czarnogórcy z wielką furyą atakowali miasto, zwłaszcza działa serbskie siały spustoszenia. Plan do nocnego ataku opracował generał serbski Bojowicz w porozumieniu z Martynowiczem.

W Cetynii wydano nastepujący urzedowy komunikat: Protokół w sprawie kapitulacyi został podpisany przez Essada basze. Załoga opuściła miasto z bronią w ręku; wojska tureckie opuściły wprzód pozycye, których Czarnogórcy nie zdołali jeszcze zdobyć. O godz. 11 w nocy zatknięto sztandar czarnogórski na Taraboszu i Brdicy. Turcy porzucili następnie inne pozycye. Na cytadeli zatknięto sztandar czarnogórski, poczem wojska czarnogórskie zajęły miasto. Na całym froncie salwy armatnie obwieściły zdobycie miasta.

W Cetynii dowiedziano się o zdobyciu Skutari o godz. 2 w nocy, o którym to czasie nadeszła do króla depesza od następcy tronu. Strzałami armatnimi i dzwonami zawiadomiono ludność o zdobyciu twierdzy. Wszyscy mieszkańcy wyszli z domów i udali się przed pałac królewski, gdzie urzadzili burzliwą owacyę dla króla i armii. Król wygłosił z balkonu przemówienie do ludności, wśród której panował niesłychany entuzyazm. Przedstawiciele państw sprzymierzonych złożyli królowi życzenia.

Wrażenie w Wiedniu.

Fremdenblatt omawiając kapitulacyę Skutari zaznacza, że Czarnogóra mimo jasnego i otwartego stanowiska jednomyślnie zajętego przez mocarstwa, oświadczającego się za przynależnością Skutari do Albanii, dalej oblegała i bombardowała twierdzę, obecnie zaś ją zajęła, co jeszcze bardziej skomplikowało położenie. Na każdy wypadek Rząd austro-węgierski zajął się już tą sprawą i przedłożył mocarstwom konkretne propozycye co do zarządzeń, zmierzających stanowczo do skłonienia Czarnogórców, iżby opuścili miasto.

N. W. Tagblatt dowiaduje się również, że Austro-Węgry zaproponowały mocarstwom ostre zarządzenia przeciw Czarnogórze i wy-

---

6)

GWIAZDA KRÓLA BORYSA.

(M. Delly. L'étoile du roi Boris).

Nowella.

(Ciąg dalszy).

Straszny niepokój przejął Héléni. Stephanos musiał wiedzieć o każdej dobrej sposobności, czyhać na nią.... Gdyby tę pochwycił!...

Sprawunki nie były zrobione, lecz mniejsza oto, Héléni wracała do domu pędem, zdyszana....

Na progu chatki Joannis i Hélos spokojnie się zabawiali.

— Czy.... czy dziadek wyszedł?

— Tak, właśnie w tej chwili poszedł — odrzekł Joannis. Wziął swoją wielką pelerynę, jakgdyby było zimno.

O Boże! przeczucia jej nie omyliły!

Bez wahania zawróciła z powrotem, tym razem w stronę stacyi elektrycznego tramwayu. Stephanos pewnie poszedł piechotą, a trzeba, żeby dostała się przed jego przybyciem i czekała na drodze z Wolany do Miklesz.... Co tam on uczyni, co powie? nie wiedziała. Może ją zabije w złości.... Lecz w każdym razie ona spróbuje wszystkiego, byle nie dopuścić do strasznej rzeczy, która się przygotowywała.

Niestety, musiał zapewne pójść boczną drogą!... Daremnie Héléni czekała długą chwilę.... A wreszcie, cała drżąca, na pół przytomna, pociągnęła w stronę miasta....

Wszystko tam zdawało się spokojne. Mieszkańcy krzątali się, zajęci swoimi interesami jak zawsze, bez żadnej troski używając pogody pięknego dnia słonecznsgo.

Och! to słońce, co za ironia! Za chwilę, rozkoszne jego promienie oświecą straszny widok....

W umyśle Héléni przesunęła się nagle postać młodego króla tak pięknego, uśmiechającego się i uszczęśliwionego z uczuć swego ludu.... a potem....

Och! przerażająca wizya!

Zatrzymała się, bezsilna, przy jednym ze sklepów.... I nagle, unosi rękę do czoła dławiąc w sobie jęk boleści....

Wybuch dał się słyszeć przygłuszony, z oddalenia.

Zbrodnia spełniona!

Héléni stała bez myśli, z twarzą machinalnie zwróconą na wystawę sklepu, gdzie rozłożono artystyczne fotografie. Na samym środku widać było wizerunek króla w otoczeniu matki i sióstr. — Był to śliczny obrazek rodzinny, prawdziwe odtworzenie bardzo serdecznych uczuć łączących z sobą członków królewskiej rodziny.

Jeden ruch nieszczęsnego obłąkania, zniszczył to spokojne szczęście, wzniecając boleść w duszy całego narodu....

Jednakże mieszkańcy przechodzący ulicą, nie zdawali się zaniepokojeni wybuchem. Myśleli zapewne, że to jakiś nadprogramowy dodatek do objawów ogólnej radości.

Nagle, dał się słyszeć galop konia. Ukazał się oficer łuczników gwardyi, bardzo blady, bez czaka....

— Co się stało? — zawołał jakiś porucznik kirasyerów idący spokojnie piechotą i przechodzący właśnie w tej chwili obok Héléni.

Gwardzista ruchem nerwowym powstrzymał konia.

— Bomba rzucona na króla.... On i rodzina królewska nietknięta.... Ale kilku oficerów i żołnierzy zabitych, reszta ciężko ranna....

W jednej chwili tłum otoczył oficera, a ludzie wołali zdyszanym głosem:

— Nazwiska ofiar!.... Nazwiska!...

— Jeszcze niewiadomo.... król, ze swojem zwykłem męztwem sam kieruje akcyą ratunkową.... To straszny widok....

— Czy uwięziono nędznika?

— Tak.... tłum mało go nie rozszarpał.... Jest to starzec, niewiadomo, jak się nazywa....

Odjechał galopem.

Héléni uniosła ręce w górę, w porywie radości. Z początku tylko tyle słyszała, że król żyje, nietknięty...

Następnie straszny ból schwycił jej serce na myśl o nieszczęśliwych ofiarach, o ciężkiej żałobie, którą spowodowała zbrodnia jej dziadka...

A on, pochwycony, zraniony zapewne przez rozwścieczone tłumy, może nie żyje... A gdyby żył, to spotka go niechybnie kara śmierci... Wstyd, hańba i nędza dla jego synowej i wnuków...

Héléni zawróciła się jak automat. Nie miała pojęcia, w jaki sposób drżące jej nogi zawiodły ją aż do domu... Léniô, stojąca na progu, spostrzegłszy ją, wydała okrzyk przerażenia...

— Héléni, co się stało?

Zupełnie z sił wyczerpana, młoda dziewczyna osunęła się na ławkę... Nowa próba ją czekała. Wypadało zawiadomić Léniô... niepodobna było ukryć przed nią prawdy...

W kilku urywanych zdaniach powiedziała, co zaszło...

Léniô nie krzyknęła, nie wyrzekła ani słowa, tylko wyraz niewypowiedzianej grozy ukazał się na jej twarzy. Usunęła się na ziemię.

Héléni, przezwyciężając energicznie własną bezsilność, zajęła się natychmiast biedaczką. Lecz dla chorowitej Léniô ta straszna wiadomość była śmiertelnym ciosem.

Nazajutrz rano, zastukano do drzwi. Héléni poszła otworzyć i znalazła się wobec kierownika policyi i jego agentów. Przychodzili zrobić rewizyę w domu anarchisty.

Wszystko przerzucono w biednem mieszkaniu; z pokoju Stephanosa zabrano papiery i podejrzane przedmioty, wiele znaczące. Biedna Léniô musiała zwlec się ze swego siennika, który zrewidowano jak wszystko inne. Odchodząc, szef policyi zawiadomił Héléni, że tak samo ona jak jej ciotka i dzieci, nie powinny opuszczać tego mieszkania pod karą uwięzienia, aby byc w każdej chwili na zawołanie, gdyby sądy potrzebowały wezwać je do śledztwa.

To ostrzeżenie było zupełnie zbyteczne, bo Léniô była umierająca.

* * *

Skończyła spokojnie, wzmocniona religijną pociechą o którą siostrzenica się postarała, sprowadzając jej księdza... Héléni znalazła się sama jedna z dwojgiem sierót, wobec czarnej nędzy.

Któż teraz w tym kraju, gdzie wszyscy byli tak przywiązani do swego monarchy, da pracę wnuczce sprawcy zamachu, który o mało nie pozbawił życia króla Borysa?

Nie było żadnej wątpliwości pod tym względem, sądząc chociażby ze sposobu w jaki traktowano Héléni, gdy szła do miasteczka kupić chleba za ostatnie oszczędności pozostałe ze sprzedaży haftów przed katastrofą.

Inna rzecz jeszcze trapiła głęboko chrześciańską duszę Héléni. Stephanos nie był niebezpiecznie raniony, policya zdołała go w czas uwolnić z rąk tłumu... I młoda dziewczyna myślała o duszy nieszczęśliwego, przepełnionej nienawiścią, może zrozpaczonej; Czemuż nie mogła pójść do niego, spróbować wzruszyć to zatwardziałe serce, postarać się obudzić skruchę w tej istocie tak bardzo zimnej wobec Boga i ludzi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

raża nadzieję, że propozycye te znajdą przychylne przyjęcie u mocarstw, które nie mogą przecie zezwolić na naruszenie swej powagi przez Czarnogórę.

Wien. Allg. Ztg. stwierdza, że dla postępowania króla Mikołaja miarodajnym był przedewszystkiem fakt, że Skutari nie miało zaopatrzenia w środki żywności, wiedziano więc dobrze, że opór Turków policzony już jest na dni; powtóre, lud czarnogórski bezwarunkowo domagał się zajęcia Skutari. Tutaj podaje wiedeńska gazeta charakterystyczną scenę, jaka na Radzie koronnej odegrać się miała między królem Mikołajem, a ministrem wojny. Minister wojny zaapostrofował króla w następujący sposób: Albo każesz dalej ostrzeliwać Skutari, albo w pogotowiu stać będzie dla ciebie i twej rodziny automobil, aby was wywieść zagranicę.

Wrażenie w Berlinie.

W kołach rozstrzygających w Berlinie wyrażają zapatrywanie, że wskutek upadku Skutari jednomyślność mocarstw nie może ucierpieć. Podnoszą, że Skutari na mocy jednomyślnej uchwały mocarstw należy do przyszłego państwa albańskiego, a upadek jego w niczem nie może zmienić tej uchwały.

Cała prasa wyraża zapatrywanie, że sytuacya z powodu upadku Skutari bardzo zaostrzyła się, gdyż zachodzi obawa, że Czarnogórcy nie oddadzą dobrowolnie Skutari. W tym wypadku — podnoszą — nie pozostanie Austro-Węgrom nic innego, jak wyciągnąć konsekwencye z dotychczasowego swego stanowiska, jeśli nie chcą, by z trudem przez nie stworzone państwo albańskie zostało zakwestyonowane.

Wrażenie w Paryżu i w Londynie.

W Paryżu panuje zaniepokojenie z tego powodu, iż po upadku Skutari jednomyślność wśród mocarstw może zostać nadwerężona. Reunion ambasadorów natychmiast radzić będzie nad tą sprawą.

Londyńska opinia publiczna powitała zwycięstwo czarnogórskie sympatycznie, wbrew rządowi, który trwa nadal na raz zajętem stanowisku.

Radość z powodu tryumfu.

Z inicyatywy Tow. słowiańskiej wzajemności odbyło się wczoraj w Petersburgu uroczyste "Te Deum" w katedrze z okazyi zdobycia Skutari, poczem tłum publiczności urządził owacyę czarnogórskiemu księdzu Marderejuszowi i wśród pieśni udał się na Prospekt.

Z Belgradu donoszą: Król Piotr wystosował do króla Mikołaja telegram z życzeniami z okazyi zdobycia Skutari. Dzienniki nazywają zajęcie Skutari wielkiem zwycięstwem, ponieważ dotychczas nikomu jeszcze nie udało się zdobyć tego miasta.

W czasie półgodzinnej przerwy w ciągu wczorajszego posiedzenia Skupczyny prezydent Nikolicz wystosował do Skupczyny czarnogórskiej telegram z życzeniami, sławiąc bohaterstwo wojsk czarnogórskich. Zdobycie Skutari jest koroną 500-letnich walk rycerskich.

Po podjęciu posiedzenia Skupczyna odroczyła się do dziś na znak radości.

Wczoraj po południu odbył się w Belgradzie olbrzymi pochód manifestacyjny z okazyi zdobycia Skutari. Orkiestra otrzymała ze względu na wielki tydzień pozwolenie od metropolity uczestniczenia w pochodzie. Przed konsulatem, poselstwem rossyjskiem, urzędem zagranicznym urządzono owacye królowi, posłowi Hartwigowi i prez. Pasiczowi. Król z balkonu wyraził w przemowie radość z powodu zwycięstwa; przemawiali również p. Hartwig, Pasicz i bawiący w Belgradzie minister czarnogórski skarbu.

Z Sofii donoszą: Prezydent Geszow wystosował z okazyi zdobycia Skutari telegram z życzeniami do czarnogórskiego generała Martynowicza.

Wiedeń. Dzienniki wieczorne donoszą z Kotaru, że międzynarodowa blokada została rozszerzona aż do Durazzo.

Rzym. Wedle nadeszłych tu wiadomości, odda król Nikita Skutari do dyspozycyi mocarstwom.

KRONIKA.

Lwów, 24 kwietnia.

Kalendarz.

Piątek (25 kwietnia): Marka ew. — Jarosława. — Piatok Wełyki. Wschód słońca o godzinie 4·14 rano, zachód słońca o godz. 6·29 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski** powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Zmiana sposobu wypłaty należytości emerytalnych.** Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie donosi, że począwszy od 1 lipca b. r. będzie wypłacać pobory emerytalne funkcyonaryuszów kolejowych i ich rodzin, zamieszkałych w obrębie stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej za pośrednictwem pocztowych Kas oszczędności. Każdej interesowanej stronie wydane będzie pouczenie o sposobie wypłat.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Wieliczce z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 26 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Na dochód Tow. PP. Ekonomek** odbędzie się we środę, 30 b. m. popołudniowe przedstawienie w Teatrze miejskiem, a mianowicie tak lubiana opera „Jaś i Małgosia“.

Cel prawdziwie miłosierny, bo zapatrywanie w odzież najuboższych, zwłaszcza chorych i dzieci, a zarazem przyjemność artystyczna, z której mogą skorzystać i najmłodsi członkowie rodzin, zachęci z pewnością do zapełnienia teatru po brzegi.

Bilety nabyć można w biurze dzienników p. Sokołowskiego ul. Jagiellońska 3, a w dzień przedstawienia przy kasie w teatrze.

— **Rada przyboczna do cenzurowania obrazów kinematograficznych.** Na podstawie § 16 rozp. min. z 18 września 1912 r. Dz. u. p. Nr. 191 ustanowiono przy Namiestnictwie Radę przyboczną do cenzurowania obrazów kinematograficznych.

Członkami tej Rady zamianował P. Namiestnik: z grona urzędników sędziowskich dr. Alfonsa Mora Bieńczewskiego, radcę Dworu w wyższym sądzie krajowym, jako zastępcę Rady szkolnej krajowej radcę Dworu dr. Stanisława Okęckiego, jako zastępców zaś stowarzyszeń humanitarnych, zajmujących się oświatą ludową i opieką młodzieży: dr. Janusza Przygodzkiego, sekretarza Wydziału krajowego i Stanisława Majerskiego, dyrektora liceum im. Królowej Jadwigi.

Zastępcami członków Rady zamianował P. Namiestnik: z grona urzędników sędziowskich radców wyższego sądu krajowego: Jana Rojeckiego i Floryana Malinowskiego; z grona Rady szkolnej krajowej Stanisława Rzepińskiego, dyrektora gimnazyum i dr. Maryana Reitera, profesora gimnazyalnego, jako zastępców zaś stowarzyszeń humanitarnych: dr. Romana Kunzeka, sekretarza prokuratoryi skarbu; Józefa Chołodeckiego, em. radcę pocztowego; Romana Palesteina, em. prof. gimnazyalnego i Józefa Piórkiewicza, dyrektora szkoły wydziałowej.

— **Kurs ekonomiczno-społeczny.** Dziś o godz. 6 wieczorem mówić będzie w dalszym ciągu prof. dr. Jerzy Michalski, dyrektor Banku krajowego, o „Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych“, o godz. 7 wieczorem doc. dr. Edward Dubanowicz o „Ubezpieczeniu społecznem“. Oba wykłady odbędą się w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza l. 6.

— **Na fundusz odnowienia katedry ormiańskiej.** Przypominamy, że obszerniejszy komitet pań, który pod przewodnictwem p. Antoniny Abrahamowiczowej urządza raut z produkcyami Dalcrose na pomnożenie funduszów odnowienia lwowskiej katedry ormiańskiej, zbierze się w piątek, dnia 25 b. m. o g. 5 po południu w salach Kasyna narodowego.

— **Wycieczka litewska do zdrojowisk galicyjskich** — jak donoszą z Wilna — przyjdzie do skutku w ciągu lipca b. r. Program obejmie Lwów, zkąd wycieczka podąży do Truskawca i Borysława a dalej do Delatyna, Jaremcza, Tatarowa i Worochty, do Rymanowa i dalej całym szeregiem zdrojowisk karpackich, jak Krościenko, Szczawnica (Pieniny), Żegiestów, Krynica, Rabka, a skończy się w Zakopanem i Krakowie. Szczegółowy program opracowuje Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk, który obejmie kierownictwo wycieczki.

— **Rada miasta Krakowa** odbyła wczoraj posiedzenie w sprawie połączenia Krakowa z Podgórzem. Komplet radnych niezwykły, na galeryach obywatelstwo obu miast i radni podgórscy z dyr. Rollem. Posiedzenie zagaił prezydent dr. Leo, poczem zdał przewodnictwo w ręce wiceprezydenta dr. Szarskiego, sam zaś z trybuny referenta wygłosił sprawozdanie z przebiegu sprawy, poczem podziękował Sejmowi i Wydziałowi krajowemu za poparcie zabiegów Krakowa około połączenia obu miast. Kraków po sąsiedzku i obywatelsku ułatwił dojście do skutku obecnego dzieła, którego następstwem będzie wytworzenie potężnego ogniska publicznego życia, przemysłu i kultury. Świadomi ofiar, jakie są z tem złączone witamy — kończył dr. Leo — ten akt z radością i otuchą, żeśmy dokonali rzeczy dobrej dla przyszłości Krakowa, a tem samem i Ojczyzny (huczne oklaski). Przywódcy stronnictw Federowicz, Bandrowski i Nowak złożyli deklaracyę solidarnego głosowania za wnioskami, nadto wśród oklasków r. Bandrowski podziękował prezydentowi dr. Leo za stworzenie wielkiego Krakowa. Następnie przyjęto uchwałę, łączącą Kraków z Podgórzem w jedną gminę miejscową pod wspólną nazwą stołecznego królewskiego miasta Krakowa.

— **Z Krakowa** donoszą: W procesie Okołowicz contra Piętka, Piętka skazany został na miesiąc aresztu z zamianą na 300 koron grzywny.

— **W sprawie tajemniczego zabójstwa,** dokonanego na osobie księcia Druckiego-Lubeckiego w majątku Teresinie, o czem doniosła już wczoraj depesza, nadchodzą obecnie dalsze szczegóły:

Książę miał stały zwyczaj gości swoich sam odwozić na kolej. Zwykle sam powoził, sam kupował bilety na stacyi kolejowej i wprowadzał gościa do przedziału w pociągu. Podobnież zarządził i tym razem, chcą odwieźć bar. Bispinga. Baron w poniedziałek rano okazał chęć wyjazdu. Ponieważ było jeszcze dosyć czasu, książę z baronem przejeżdżali się po obszernym parku, gdzie książę rozmawiał z grupą robotnic, sadzących drzewka. — Po jakimś czasie robotnice usłyszały wołanie, jakby o ratunek, a wkrótce potem szybko po sobie następujące trzy strzały. Z początku chciały biedz na pomoc, ale zaniechały tego, sądząc, że to strzelają celem odpędzenia jastrzębi od bażancierni, jak to się często działo. Dopiero w nocy, gdy książę nie powracał, zaczęto czynić poszukiwania i jeden ze służby znalazł w alei odległej uwiązanego konia z bryczką, a obok zwłoki księcia z silnie pokrwawioną głową, na której znaleziono przeszło 20 ran, zadanych tępem narzędziem. Razy śmiertelne były zadane z tyłu. Potargane i pokrwawione rękawy wskazywały, że książę się bronił. Przypuszczenie rabunku odrazu odpadło, ponieważ pieniądze i kosztowności były nienaruszone. Zegarek stanął na godzinie 4 minut 15, a książę wyjechał z zamku o g. 3.

Na miejsce zbrodni przyjechali wkrótce naczelnik powiatu sochaczewskiego i sędzia śledczy.

Największą wszystkich uwagę zajmuje kwestya, co się stało z baronem Bispingem. Z Warszawy dano znać, że baron w poniedziałek wieczorem około godziny 9 był tam, zaraz jednak wyjechał na objazd po swoich dobrach, na razie więc nie można było sprawdzić, czy uczestniczył w zbrodni. Stacyjny strażnik kolejowy tegoż dnia po południu spotkał jakiegoś człowieka, idącego plantem kolejowym i spędził go z plantu. Kasyer kolejowy zauważył, że baron chyba nie wyjechał, dodał jednakże, że sprzedał bilet jakiemuś nieznajomemu, który przy kasie silnie zasłaniał twarz płaszczem.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty; złotą szpilkę do krawatki z brylantem, wartości 600 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Łyczakowskiej skórzaną torebkę turecką.

△ **Napad.** W ulicy Kurkowej napadł wczoraj wieczorem na cieślę Maryana Łysaka jakiś człowiek i ugodził go kamieniem tak silnie w głowę, że załamał mu czaszkę. Napastnik następnie zbiegł. Rannego Łysaka odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Zielonej l. 5 usiłował dziś rano odebrać sobie życie przez poderżnięcie gardła brzytwą Fr. W., praktykant skarbowy. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W budynku tutejszego dworca czerniowieckiego spadł dziś rano podczas pracy z drabiny robotnik Eliasz Koczyl i odniósł załamanie czaszki. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **W ulicy Zyblikiewicza** najechał wczoraj wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 111 na urzędnika Wydziału krajowego p. Mikołaja Zagórskiego. P. Zagórski potrącony platformą, upadł na bruk i dotkliwie się potłukł.

△ **Szukajcie żony!...** Włościanin z okolic Sadogóry Dmytro Kohut, doniósł tutejszej policyi, że onegdaj zbiegła żona jego Helena z Bukowskich, skradłszy mu kilkaset koron. Kohutowa miała się udać do Kanady.

△ **Kronika policyjna.** W sklepie Oberwaldera przy ul. Karola Ludwika skradziono p. Zofii Bałumowej srebrną torebkę. O popełnienie tej kradzieży podejrzane są dwie eleganckie damy, które bawiły wówczas w sklepie.

W realności przy ul. Kadeckiej l. 6 aresztowano wczoraj kelnera Władysława Jóźkiewicza, który udając kominiarza, usiłował wyłudzić 10 kor.

— **Na karę śmierci** skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Gliwicach 25 letniego Karola Kondziołkę, który w Zebrzydowicach, na Szląsku, zamordował swego ojca.

Kronika prowincyonalna.

§ Opera w Stanisławowie. Towarzystwo imienia Moniuszki zaznaczyło znowu nader chlubnie swą działalność przedstawieniem "Toski" Pucciniego. Operę tę dawano już u nas dwukrotnie z powodzeniem niemałem, co zaznaczyłem w poprzednich sprawozdaniach. Tym razem jednak bez przesady wyznać trzeba, że przedstawienie ostatnie „Toski“ sięgnęło ponad skalę usiłowań amatorskich, wspinając się na wyżyny szczerego artyzmu. Do drużyny amatorskiej nie zaliczamy oczywiście panny Olgi Szafrańskiej, która pomimo swej młodości zdobyła już swymi występami w najwybitniejszych kreacyach oper Pucciniego zasłużoną i rozgłośną sławę.

Jestto materyał głosowy istotnie wspaniały, prawdziwy dar z Bożej łaski, pełny, dźwięczny, metaliczny o rozległej skali i tej głębi zasobnej, obfitej, która bez śladu wysiłku atakować pozwala tony najwyższe. Warunki te pierwszorzędne w zespole z wdziękiem wrodzonym i nadobną postacią wróżą p. Szafrańskiej niewątpliwie świetną karyerę.

Rolę Toski, pełną momentów wysoce dramatycznych, pojęła p. S. doskonale, uwypuklając już w swym debiucie wszystkie jej olśniewające efekty. Wybornym był w akcie 1-szym duet z Cavaradossim; w roli C. wystąpił p. Eustachy Bukowski, którego po dłuższym czasie z szczerem zadowoleniem ujrzeliśmy na scenie naszej ponownie. Scena ze Scarpiem w akcie 2-gim o silnem napięciu dramatycznem sprawiła na audytoryum ogromne wrażenie; słuchano jej z zapartym oddechem, do czego nie mało przyczyniła się także gra Scarpia, p. Stanisława Szczerskiego. P. Szafrańską darzono również oklaskami za odśpiewaną w 2-gim akcie modlitwę z uczuciem i pietyzmem szczerym. Za śpiew i grę dobrą zasłużył także na słowa uznania p. Ambros. Pominąć również nie można milczeniem znamiennego wielce w stosunkach naszego Towarzystwa szczegółu, że w ostatnim momencie z powodu niedyspozycyi p. Blauthowej objęła drobną rolę pastuszka, znana z opery lwowskiej p. Aleksandra Dąbrowska. Chóry wzmocnione trzymały się doskonale, walcząc skutecznie o palmę pierwszeństwa z orkiestrą amatorską, której zespół był nad wyraz nieskazitelny.

W całem przedstawieniu, które w artystycznym naszym dorobku zaliczyć możemy do najlepszych, czuć było zapał świeży i tę niezmąconą zgodność najgorliwszych usiłowań wszystkich uczestników, pod batutą niezrównanego dyrygenta p. Wiktora Millera, który gorącą miłością dla sztuki całę tę dzielną drużynę ożywia i niezrażony przeciwnościami wiedzie ją ku wyżynom coraz świetniejszym.

Zachęcony ogromnem powodzeniem zespół nasz operowy odegra Toskę na Zielone Święta w Przemyślu, później w Krakowie.

K. Z.

§ Zasypana na śmierć gliną. W dniu 16 b. m. udała się Zofia Czerniawska, włościanka z Rożanówki, powiatu zaleszczyckiego ze swą córką Barwarą do znajdującego się na gruncie Walentego Kucyka pokładu gliny, w celu nabrania ztamtąd tej gliny. Prawdopodobnie wskutek nieostrożności przy kopaniu, usunęła się podkopana już ziemia i przywaliła obydwie kobiety swym ciężarem tak silnie, że Barwara Czerniawska poniosła śmierć na miejscu, matka zaś jej Zofia odniosła ciężkie obrażenia cielesne.

§ Samobójstwo oficera. W Przemyślu odebrał sobie w poniedziałek życie celnym wystrzałem z browninga, skierowanym w skroń, porucznik 10 batalionu saperów Leon Löffler. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika zagraniczna.

* Podczas walki byków w Sewili przyszło onegdaj wieczorem do nieszczęśliwego wypadku. Rozjuszony byk poranił trzech torreadorów. Jeden z torreadorów zmarł w kilka minut potem. Wśród publiczności wybuchła panika.

* Strajk. Z Bytomia donoszą: Liczba strajkujących wynosi 32.000, wobec 27.000 dnia onegdajszego. Ponieważ nie wliczono w to wieczornej szychty, ogólna liczba strajkujących wzrośnie o dalszych 25 prc.

* Wykonanie wyroku śmierci. Wczoraj rano wykonano w Bytomiu wyrok śmierci na robotniku Podkiewce, który w lipcu z. r. wrzucił ruskiego robotnika Malczyka do pieca fabrycznego, zkąd wydobyto już tylko jego zwłoki.

* Cmentarzysko żywych. W jednym ze swoich znakomitych listów z Adryanopola Ludwik Naudeau opisuje w *Journal'u* straszne cmentarzysko żywych:

„Mokradła, połączone z Adryanopolem dwoma mostami, tworzą wyspę, opasaną dwoma ramionami Tundży. Pojechaliśmy tam. Dwa tysiące ludzi. Nie, to już nie ludzie. Pobojowisko, zasłane trupami, pełne jest grozy, lecz grozy silnej, wspaniałej. Nad tą wyspą unosi się groza — budząca nie poszanowanie dla męstwa, lecz strach i wstręt, obok litości.

Wynędzniałe postacie wiją się na ziemi w mękach głodu. Straszne jęki napełniają powietrze, przesycone wilgocią i cuchnącymi oparami. Drzewa do wysokości trzech metrów odarte z kory — ci nieszczęśliwi je objedli. Z jękami dogorywających zlewa się złowieszcze krakanie kruków.

Co to za ludzie? Zkąd się tu wzięli? To chorzy, dotknięci różnemi epidemiami. Wyrzucono ich na te mokradła, oddając własnemu losowi — to jest śmierci, która zbliża się ku nim powoli, nieubłaganie. — Od 16 marca umiera tam dziennie po 100—120 tych nieszczęśników. Grzebią ich we wspólnych jamach. A niejeden omdlały z głodu odzyskuje przytomność pod ziemią, wśród trupów.

To ostatnie szczątki załogi Adryanopola, co do której tureccy generałowie na początku kampanii mieli tak wielkie złudzenia".

* Zęby świadectwem zbrodniczości. System Bertillona, zasadzający się na odbitkach palców i dłon, przestępców, okazał się niedostateczny, gdyż zbrodniarze za pomocą różnych soli i kwasów potrafią zmieniać linie ręki. Amerykanin, dr. Ryszard Grady, lekarz wojskowy i profesor Akademii marynarki w Annapolis, wynalazł inny sposób stwierdzenia tożsamości przestępców, a mianowicie — przez pomiary zębów. Już od lat kilku prowadzi je wśród kadetów Akademii i dzięki temu zdołano rozpoznawać zwłoki poległych na wojnie. Jako dowód praktyczności tego systemu, dr. Grady przytacza, że nieszczęsny ks. Lulu, który padł od strzału Zulusów w Afryce, nie byłby rozpoznany, gdyby przed wyjazdem nie kazał sobie plombować trzech zębów i wyrównać dwu na przodzie. Dentysta zachował woskowe odbicie jego szczęki, po którem zdołano poznać oszpecone szczątki Napoleonidy. Choćby nawet zbrodniarze, dla niepoznaki wyrywali sobie zęby, nie zdołają zmienić ustroju szczęki — twierdzi dr. Grady.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Drugi koncert Rubinsteina: „Łucya z Lamermooru". „Quo Vadis"). *Durch alle Töne tönet im bunten Erdentraum ein leiser Ton, gezogen für den, der heimlich lauscht.* To motto ze Schlegla postawione na czele fantazyi C-dur przez Schumanna, odnieść się może do jego całej twórczości. Pewien zasadniczy, charakterystyczny ton mają wszystkie jego kompozycye od owych młodzieńczo-bujnych waryacyj na temat „Abegg", aż do posępnego „Requiem", którem znużony umysł zamknął swą twórczość na zawsze. „Tym tonem w motto.... czyżbyś to Ty była? — pisze dnia 9 czerwca 1839 rozkochany Schumann do swej Klary i dodaje: *Beinahe glaub ich es!* „Pierwsza część fantazyi, to najbardziej namiętna rzecz, jaką napisałem, to głęboka skarga o Ciebie. Inne części są słabsze, ale też nie potrzebuję się wstydzić".

Nie potrzebował też wstydzić się ich przedwczoraj Schumann, gdyż pod palcami Rubinsteina zmartwychwstawały one jako bujne romantyczne rzuty, wylewy uczuć serca gorącego, a jednak w sobie zamkniętego, przemawiającego najchętniej tonami. Początek fantazyi był mi nieco za trzeźwy, ale już ustęp „w tonie legendy" otrzymał właściwy charakter, a już najlepiej wyszła ostatnia część, owo wspomnienie Chopina przez naśladownictwo charakterystyki jego melosu, równie prawie wyraźnie jak w „Karnawale", na pamiątkę dla wspólnego przyjaciela Liszta, któremu fantazya jest poświęcona.

Sonata op. 21 Paderewskiego, którą potem grał Rubinstein, to dzieło dojrzałego talentu, pełnego samowiedzy i świadomego swych dróg i celów. Są one teraz inne niż poprzednio. Od dawnej swej twórczości, w której przeważała nuta narodowa, w której panowała szeroka, wybitna kantylena, odwrócił się Paderewski i wszedł, idąc z postępem czasu, na drogę modernistycznej muzyki nerwów i nastrojów, dość wyraźnie pogardzając dawną homofonią, a wysuwając na pierwszy plan swoją wielką sztukę i talent polifoniczny. Czy bodźcem do tego był Reger czy Młoda Polska niewiadomo, faktem jest, że sonata, grana przedwczoraj i waryacye, grane przez samego Paderewskiego na drugim jego koncercie, odbiegają daleko od dawnych kompozycyj jego, co n. p. przez porównanie koncertu fortepianowego z sonatą, lub dawnych opusów waryacyjnych (op. 11 i 16) z nowym (op. 23) stwierdzić się da z łatwością.

Rubinstein grał tę sonatę wprost wspaniale. Dramatyczność części pierwszej, z burzliwymi wybuchami jakby gniewu tytana, oddana była z całym młodzieńczym impetem — melancholijna, uparta zaduma części drugiej, przerywana dramatycznymi akcentami uwydatniona była nadzwyczajnie, przyczem Rubinstein akcentował rozmyślnie duchowe powinowactwo tej części z larghettem z sonaty H-moll Chopina. Fuga dwugłosowa części trzeciej wyszła plastycznie, nie odskakując jednak od całości. Nie możliwem jest trudne to dzieło odrazu uprzystępnić szerszej publiczności, że jednak do tego nikt nie jest powołanym od Rubinsteina, to rzecz pewna.

O Chopinie Rubinsteina pisaliśmy już, to też o granych przedwczoraj utworach (ballada As impromptu Ges — scherzo h) i dodanych nad program (etud As — mazurek D) cóż nowego powiedzieć można. Kolosalnie zagrany był walc Mefistowski Liszta, to jedna z najtrudniejszych rzeczy fortepianowych, w „śnie miłosnym" za dużo było siły, a za mało śpiewu. Dodany nad program ustęp z najnowszej kompozycyi fortepianowej Szymanowskiego, fantazyi, wzbudził tylko chęć poznania całego utworu.

Dwa zupełnie wysprzedane koncerty przy końcu sezonu — to sukces, którym nie każdy u nas poszczycić się może. Niech to będzie dla Rubinsteina najlepsze *pro memoria*, aby o nas nie zapominał.

Równocześnie w teatrze występował z powodzeniem w „Łucyi z Lammermooru" śpiewaczka Nadworna Francillo-Kaufmann i nowo angażowany tenor p. Stawa (Idźkowski). Ona, zawsze jedna z najlepszych śpiewaczek koloraturowych świata, on, człowiek młody, obdarzony sympatycznym głosem o wielkiej kulturze, siła dla teatru naszego bardzo dobra. To też wskrzeszona do życia, od dłuższego czasu pogrzebana „Łucya", miała podobno chwile bardzo szczęśliwe jak mnie z kompetentnej strony zapewniano. W scenie obłąkania Francillo-Kaufmann miała być nadzwyczajna.

Przygotowane od dłuższego czasu z wielkim nakładem pracy oratoryum Nowowiejskiego, wykonane zostało wczoraj przy współudziale połączonych chórów lwowskich (około 180 osób) z wielkiem powodzeniem przy przepełnionej sali i powtórzone zostanie jutro. Dzieło, do którego myśli zaczerpnięto z powieści Sienkiewicza, podzielił autor na cztery sceny, stosownie do używanych czterech części symfonii. Pierwsza część to „pożar Rzymu" a wypełniają ją rozpaczliwe, biadające okrzyki ludu rzymskiego dotkniętego ogromem nieszczęścia, którego przyczynę nie wie komu przypisać. Następuje część druga: hałaśliwie wmaszerowuje gwardya pretoryanów, a ich przywódca oznajmia ludowi słowa Nerona, wskazujące na chrześcian jako podpalaczy Rzymu. Lud wybucha okrzykiem zemsty, który przeradza się w dziką orgię. „Christianos ad leones!" Dzika żądza nasycenia zemsty wybucha w końcowej bachanalii choralnej. Kontrastem silnym do tych dwóch hałaśliwych części pogańskich jest następująca część trzecia, „nabożeństwo nocne chrześcian w katakumbach", operująca śpiewami gregoryańskimi. Św. Piotr ulegając prośbom Ligii i całej swej gminy postanawia ocalić swe drogie dla chrześciaństwa życie i opuścić Rzym. Część czwarta to „wizya św. Piotra na drodze Apijskiej" — „Quo Vadis, Domine?" „Vado Romam ut iterum crucifigar!" Św. Piotr powraca do Rzymu, a chór finalny brzmi tonem chwały i tryumfu.

Nowowiejskiemu chodziło o stworzenie popularnego oratoryum, w którym oczywiście główny nacisk położył na religijną jego stronę, a której sceny pogańskie służą tylko jako tło, kontrast. Ztąd też część trzecia i czwarta pisane są naprawdę z zapałem i przekonaniem, podczas gdy dwie pierwsze operują szablonami, używanymi powszechnie na ilustracyę grozy, przerażenia, zemsty i t. d. Pisane na modłę Meyerbeera, poniekąd przypominające Brucha (scena pożaru z „pieśni o dzwonie") posługują się efektami tanimi, bo głównie dynamicznymi, inwencyę melodyczną mają niewybredną (np. walczyk, użyty w orgii choralnej kończącej część drugą) i dużo jest w nich teatralności. Daleko lepiej udaje się kompozytorowi malowidło świata chrześciańskiego, w czem pomaga mu wielka znajomość muzyki gregoryańskiej i stylu Palestriny. Modły gminy chrześciańskiej z kantorem na czele mają odpowiedni charakter, przemowy św. Piotra stosowny patos, ustępy Ligii, choć mocno operowe, potrzebny wdzięk, a w chórach akcent dramatyczny, nie wkracza w dziedzinę teatralności. Część trzecia jest stanowczo najlepsza i przynosi zaszczyt talentowi kompozytora. Wielką trudnością było uniknięcie w scenie wizyi (część dramatu) efektu operowego; nie uniknął go Nowowiejski w przygrywce, przypominającej nazbyt romantyką wąwozu wilczego (Wolfschlucht) z „Wolnego strzelca" ale na szczęście utrafił w odpowiedni ton przy samej wizyi. Przejście z wirbla tympanów (z czynelami i bębnem) na niskiem E. do G-moll przy zapytaniu Piotra, jest jednym z najlepszych pomysłów w całem oratoryum i wywiera naprawdę niemałe wrażenie. W końcowym chórze dał nam kompozytor próbkę swej wiedzy kontrapunktycznej, budując bardzo dobrą i przejrzystą podwójną fugę, będącą godnem zakończeniem dzieła, które młodego kompozytora polskiego (ur. 1877 w Wartenburg, uczeń Ausslera, Bellermana, Haberla i Brucha) postawiło odrazu w rzędzie najpopularniejszych kompozytorów nietylko u nas ale na Zachodzie, a nawet w Ameryce, gdzie „Quo vadis" miało wielkie powodzenie.

Wykonanie u nas było możliwie najlepsze. Skojarzenie chórów do wspólnej akcyi jest zasługą, której wielkość i trudność ten tylko ocenić potrafi, kto wie, jakie stosunki między chóralnemi Towarzystwami u nas panują. Chóry wyćwiczone należycie pod batutą niestrudzonego dyr. Sołtysa trzymały się dzielnie, śpiewały czysto, a tylko pod względem dynamicznym nie było dość odcieni. Do partyi św. Piotra sprowadzono barytona wiedeńskiego, Steinera, którego żadny głos i kulturalny sposób śpiewania podobał się ogólnie, jakkolwiek w charakterze głosu tego nie leży to, czegobyśmy spodziewali się i chcieli mieć w głosie św. Piotra; niema w nim namaszczenia i nie imponuje ani siłą ani barwą. Partyę Ligii objęła w ostatniej chwili po chorej p. Strzeleckiej pna Elektorowiczówna i podziwiać wprost należy ogromną jej muzykalność i talent, z jakim się z zadania swego wywiązała. Tego nie każdy potrafi. Dobrym przywódcą pretoryanów był p. Niżankowski, a epizodyczne partye (kantor gminy chrześciańskiej, głos Chrystusa) śpiewał p. Borkowski, którego głos brzmiał świeżo nawet w niewygodnej pozycyi (recitatio na *cis* w głosie Chrystusa).

Towarzystwo muzyczne i dyr. Sołtys zasłużyli sobie na gorące uznanie za wykonanie dzieła swojskiego kompozytora, dzieła, które swoją poczciwą tendencyą spopularyzowania drogą muzyczną jednego z najpiękniejszych podań chrześciańskich, zasługuje na jak najgoretsze poparcie i rozpowszechnienie. Wykonanie lwowskie wykazało, że dzieło da się wykonać siłami i środkami skromniejszymi niż gdzieindziej, a to powinno zachęcić nawet mniejsze miasta do pójścia za przykładem Lwowa. Oczywiście im chór będzie większy, tembardziej imponująco wyjdzie dzieło, operujące głównie dynamiką i masami, ale czarowi takiej sceny w katakumbach nie oprze się chyba żadne serce chrześciańskie.

E. Walter.

(mre) **Katalog wydawnictw** księgarni nakładowej Feliksa Westa w Brodach ukazał się w druku, dając bodaj przybliżone pojęcie o istotnych zasługach prowincyonalnej firmy, która, założona w r. 1848, pracowała wytrwale w trudnych niezwykle warunkach, a w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu doszła nawet do stosunkowo wysokiego stopnia rozkwitu.

Katalog omawiany jest jubileuszowym, upamiętnić ma bowiem półwiekową pracę zawodową szefa firmy, p. Feliksa Westa, przybrano więc go w szaty ozdobne, wyposażając w specyalnie napisane dlań artykuły licznego grona polskich uczonych, krytyków literatury i literatów. Znajdujemy w nich niejednokrotnie cenne uwagi o zadaniach prowincyonalnego księgarstwa polskiego a zarazem stwierdzenie zasług p. Feliksa Westa, który miał odwagę i podejmował się wydawnictwa nawet tego rodzaju dzieł wartościowych, które pozbawione sensacyjności, nie mogły znaleźć nakładcy wśród zasobniejszych znacznie firm stołecznych.

Na koniec skromna uwaga: o wydawnictwach księgarni Westa pisaliśmy niejednokrotnie; obszerniejsze notatki poświęciliśmy każdemu z osobna tomikowi dzieł Mickiewicza, tak wzorowo przygotowywanych do druku przez prof. J. H. Kallenbacha, dwa felietony — cennej kronice rodów kresowych Kazimierza Pułaskiego, a mimo to kość, komu powierzono techniczny układ „Katalogu", przytaczające wycinki z ocen, ogłoszonych w rozmaitych czasopismach codziennych i peryodycznych, ani słówkiem nie wspomniał o krytykach w *Gazecie Lwowskiej*, choć one silnie podkreślały zasługi dzisiejszego jubilata.

Z teatru miejskiego donoszą: Dziś, w „Rigolecie" Verdiego, przedostatni występ znakomitej primadonny Nadwornej Opery wiedeńskiej, Jadwigi Francillo-Kaufmann, którą usłyszymy następnie po raz trzeci i ostatni, w sobotę w „Traviacie". — W obu tych przedstawieniach wystąpi również, znany dobrze naszej publiczności, baryton wiedeński p. Józef Schwarz, który niedawnymi występami swymi we Lwowie, tak wielki osiągnął sukces.

Jutro, w piątek po raz drugi, zabawna komedya Saszy Guitry „In flagranti", która grana będzie następnie w przyszły poniedziałek. — Na sobotnie przedstawienie popołudniowe, początek wyjątkowo o godzinie trzeciej, zapowiada afisz teatralny „Wilhelma Tella", z p. Żelazowskim, w niedzielę zaś grany będzie po południu, cieszący się trwałem powodzeniem „Taniec czynowników", a wieczorem „Wesoła wdówka", z Heleną Miłowską, w świetnie przez tę artystkę kreowanej partyi tytułowej.

Na przyszły tydzień, we wtorek, premiera wesołej i niezwykle efektownej operetki Aladara Renyiego „Zuzia" (abonament nr. 36), która pojawi się na naszej scenie, poprzedzona rozgłośnymi sukcesami na scenach zagranicznych, zwłaszcza w wiedeńskim „Carltheatrze". — Doskonała ta operetka, ukaże się w bogatej szacie scenicznej i najstaranniejszem przygotowaniu. — W wykonaniu biorą udział, między innymi: pp. Miłowska (rola tytułowa), Blumentalówna, Brzeska, Kasprowiczowa, oraz pp. Kuligowski, Solnicki, Zaremba i nowo angażowany na naszą scenę do ról komicznych p. Tatrański.

„Zuzia" grana będzie przez trzy dni z rzędu, t. j. we wtorek, środę i czwartek. — Zainteresowanie wielkie. — Reżyseruje p. Kuligowski, dyryguje, kapelmistrz p. Lehrer.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we Czwartek, 24 kwietnia, „Rigoletto", opera Verdiego, gościnny występ Jadwigi Francillo-Kauffmann i Józefa Schwarza. — Piątek, 25 kwietnia, „In flagranti", komedya Saszy Guitry. — Sobota, 26 kwietnia o godzinie pół do 4 po południu „Wilhelm Tell", dramat F. Schillera. — Sobota, 26 kwietnia o godzinie pół do 8 wieczorem „Traviata", opera J. Verdiego, występ Jadwigi Francillo-Kauffmann i Józefa Schwarza. — W niedzielę 27 kwietnia o godzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników", komedya L. Birinskiego; W niedzielę, 27 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Wesoła wdówka", operetka F. Lehara. — W poniedziałek, 28 kwietnia, „In flagranti", komedya Saszy Guitry.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 25 b. m. 1. „Warszawianka", pieśń z r. 1831 napisał St. Wyspiański; 2. „Sędziowie", tragedya St. Wyspiańskiego. — W sobotę, 26 kwietnia, „Bocian", komedya, napisał Leopold Kampf. — W niedzielę, 27 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny A. Lasoty. Ceny zniżone do połowy; W niedzielę, 27 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Bocian", komedya napisał Leopold Kampf. — W poniedziałek, 28 kwietnia, „Tajemniczy Dżems, sztuka I. Mirande'a i Géroule'a. — We wtorek 29 kwietnia, „Bocian", komedya, napisał Leopold Kampf.

Z TEATRU.

(„In flagranti", komedya w 4 aktach S. Guitry'ego).

Nie wygasł ród dobrych komedyopisarzy w dzisiejszej Francyi; każde pokolenie wydaje autorów, znających doskonale najrozmaitsze arkana teatralne, umiejących przyrządzić z subtelnym smakiem sceny wesołe, pełne finezyi. Nie tylko Robert de Flers i de Caillavet mają monopol na humor i dowcip, odmówić również nie można zdolności w tych kierunkach S. Guitry'emu, autorowi komedyi, — a właściwie doskonałej farsy — granej na scenie lwowskiej p. t. „In flagranti", a w oryginale francuskim noszącej tytuł *La prise de Berg-op-Zoom.*

Treści sztuk takich nie wolno opowiadać, bo w opowiadaniu zatrze się i zaginie cała ich wartość. Wystarczy tylko wspomnieć, iż jest to historya, w której występują: mąż, żona i „ten trzeci", będący komisarzem policyi. Dzięki swemu urzędowi może kochanek zrazu ułatwić sobie zabiegi — w decydującym jednak momencie staje wobec trudności nie do rozwiązania i tylko dzięki naiwnej poczciwości męża ukochanej, który zgadza się na rozwód i daje się schwytać „in flagranti", kwestya jest rozwiązana.

Fabuła sama nie przysporzyłaby laurów autorowi; podbija on słuchaczy świetnym dyalogiem. Te właśnie zalety podkreśliła krytyka paryska. Guitry to prawy potomek w prostej linii Meilhaca i Halevy'ego: nieoczekiwane odpowiedzi, śmieszności inwencyi i rysy jasne postaci przezeń odmalowanych przypominają żywo tych niezapomnianych twórców farsy francuskiej. Wspólną ma z nimi filozofię życiową: w podobny sposób obserwuje słabości ludzkie i również, jak oni, umie z nich szydzić. Ale w swej ironii, szyderstwie i żartach jest miły, tkliwy i szczery. Nie zawsze sięga głęboko do duszy ludzkiej, lubi posługiwać się szkicem, lecz czyni to z niepoślednim wdziękiem i niepospolitą zgrabnością.

Kompozycya farsy jest bez zarzutu; nie ma w niej nic niemożliwego, niema żadnych absurdów; widz śmieje się jednak od pierwszej do ostatniej sceny i jest wdzięczny autorowi za chwile niewymuszonej wesołości.

Na przedstawienie „In flagranti" podlotków prowadzić nie należy; są w farsie tej sceny dość śliskie, lecz niema niemoralnych. Każdy dowcip podany jest w formie wykwintnej, każda sytuacya obmyślana ze smakiem. Nie można żądać więcej od farsy bezpretensyonalnej, której głównem zadaniem widza zabawić.

Doskonałych wykonawców na scenie lwowskiej znalazła sztuka Guitry'ego w pani Trapszowej i panu Dobrzańskim. Było to rzeczywiście niedobrane małżeństwo. Gra ich pełna humoru i naturalności zasługuje na uznanie bez zastrzeżeń. Rolę Karola Herio, rozkochanego komisarza policyi, odegrał poprawnie p. Rasiński; nie trafił on odrazu w ton właściwy i dopiero w akcie czwartym był bez zarzutu. Panna Nałęcz jako Lulu wyglądała ładnie. Drobne nawet role były w rękach wytrawnych artystów — wypadły więc dobrze. Tylko tempo gry — jak zawsze na naszej scenie — wlokło się tak ślamazarnie, jak gdyby na przedstawieniu tragedyi rasynowskiej. A właśnie cały urok farsy francuskiej tkwi w tej żywości, z jaką padają dowcipy.

„In flagranti" ma zapewnione powodzenie — i rzeczywiście zasługuje na nie bardziej, niż inne przereklamowane farsy.

Gbr.

Literatury wschodnio-słowiańskie.

(Badania porównawcze głównych prądów literackich).

Przewroty, jakie dokonały się w jesieni w południowo-wschodniej Europie, zwróciły powszechną uwagę na strukturę polityczną państw i ludów bałkańskich. Opinia publiczna dostatecznie jest obecnie poinformowana, jakie wpływy działały na Bałkanie, z jakich moralnych i politycznych pobudek ludy słowiańskie zwróciły się przeciw mahometańskiej Turcyi. Zewnętrzna i wewnętrzna strona tych zajść prześwietlona została z taką drobiazgowością, iż nie przedstawia obecnie dla tych, którzy śledzili przebieg zwycięskiej walki ludów bałkańskich, żadnej tajemnicy, żadnej zagadki.

Inaczej nieco rzecz ma się z kulturalną stroną problematu, który właśnie próbowano z bronią w ręku, wśród szczęku oręża, rozwiązać. Pod tym względem wśród opinii publicznej mniej jest zrozumienia i uświadomienia. Bo czyż na prawdę mamy — prócz powierzchownych wiadomości — dostateczne podstawy do oceny kulturalnych stosunków, panujących na południowym wschodzie Europy? Czyż poza „interesami“ Passiczów lub innych ministrów i dyplomatów, poza enuncyacyami „mów tronowych“ lub notami dyplomatycznemi — znamy ducha narodów, które szły w bój? Czy znamy te ukryte pod powierzchnią zdarzeń, pod tym wzorzystym kobiercem, utkanym z dyplomatyki i strategii, polityki i parlamentaryzmów — sprężyny, które właśnie z jednej strony spowodowały ten entuzyazm, jaki cechował ludy słowiańskie, a z drugiej strony ten upadek ducha, który tak wyraźnie się przejawiał po stronie tureckiej?

Są to objawy, których wytłumaczyć sobie niepodobna samymi tylko faktami militarnymi czy dyplomatycznymi. Bez kwestyi, dla oryentacyi politycznej bez tych faktów obejść się nie można przy ocenie ostatnich zajść.

Kto jednak głębiej sięgnąć chce do źródeł, z których wypłynęły ostatnie zajścia w południowo-wschodniej Europie, ten poza powierzchownemi kryteryami polityczno-militarnemi uwzględni cały szereg innych, może nie tak rzucających się w oko i nie tak bezpośrednio w przyczynowy związek splecionych z ostatniemi zajściami — niemniej jednak przeto intenzywnie działających.

Przedewszystkiem sięgnąć tu trzeba do kulturalno-historycznych podstaw wschodniej Europy, w następstwie zaś do duchowych przejawów, jakie na tym terenie w ciągu wieków się uwydatniły, a więc zarówno do literatury ludowej, jak i sztucznej. Trzeba tu rozmaitość form i treści, zróżniczkowanie między plemiona i ludy — sprowadzić do wspólnego mianownika; trzeba syntetycznie ująć wszystkie poszczególne ogniwa, które razem wzięte, stanowią t. zw. kwestyę wschodnią; trzeba porównawczo przedstawić główne prądy kulturalne i literackie, jakie nurtowały we wschodzie Europy.

Taki jest też punkt wyjścia dzieła, które mam właśnie przed sobą (Karl Dieterich: „Die osteuropäischen Literaturen in ihren Hauptströmungen vergleichend dargestellt). Dzieło to powstało przed wybuchem wojny bałkańskiej, przed rozognieniem się konfliktów na południowym wschodzie Europy. Jest to okoliczność ważna. Wnioski, wysnuwane z badań porównawczych nad płodami ducha słowiańszczyzny przez p. Dietericha, nie są bowiem wnioskowaniem *ex post*, po zwycięzkiej wojnie, po otoczeniu nimbem zwycięstwa ludów słowiańskich. Po wojnie rossyjsko-japońskiej odkryto i wczarowano w duszę japońską tyle piękna, iż ta gorliwość w dziewięciu dziesiątych może być położona na karb faktu, że Japonia była w wojnie stroną zwyciężającą. Powalona Japonia wcale nie wydawałaby się jej przelicznym podziwiaczom tak piękną. Podobnie rzecz mieć się będzie prawdopodobnie ze zwycięskim światem południowo-słowiańskim. Przeciętny snob literacki, potrzebujący co pewien czas egzotycznego „towaru“, będzie z podobną intenzywnością podziwiał bohaterstwo ludów południowo-słowiańskich, jak przed kilku laty „bushido“ japońskie. I dlatego musiałem z góry zaznaczyć, że książka p. Dietericha powstała przed ostatnią wojną bałkańską.

Na jakich podstawach kulturalno-historycznych zbudowaną jest literatura ludów, zamieszkujących wschód Europy? Przejdźmy po kolei wszystkie te podstawy, które Dieterich analizuje.

Stara rywalizacya między zachodniem i wschodniem państwem rzymskiem, która w XI. stuleciu doprowadziła do kościelnego rozłamu, spowodowała podział w słowiańszczyźnie na katolickich Słowian zachodnich (Polaków, Czechów, Kroatów) i ortodoksyjnych Słowian wschodnich (Rossyan, Serbów, Bułgarów). Okoliczność ta spowodowała dalej, że czysto azyatyckie plemię jak Madziarzy zostali rzymsko-katolikami, natomiast naród, wcześnie zromanizowany, jak Rumuni, zostali grecko-ortodoksyjnymi.

Ten kościelny dualizm ludów wschodnio-europejskich ma podkład polityczno-imperyalistyczny. O ile bowiem dla „dalszego“ europejskiego Wschodu w wiekach średnich Byzantium stanowiło polityczne centrum, o tyle dla „bliższego“ wschodu stanowiła je na przełomie średnich i nowych wieków hiszpańsko-habsburska Austrya. Podobnie więc jak wschodni Słowianie i Rumuni ciążyli ku Konstantynopolowi, podobnie zachodni Słowianie i Madziarzy ciążyli ku Austryi.

Ta polityczno-kościelna konstelacya pociągnęła za sobą poważne następstwa dla literackiego rozwoju wschodniej Europy; o ile bowiem Kościół katolicki więcej przejął się pierwiastkami kulturalnymi niż Kościół ortodoksyjny, prawosławny, — o tyle też życie duchowe Słowian zachodnich wcześniej się obudziło niż Słowian wschodnich.

Walka o stanowisko kulturalne ludów wschodnio-europejskich jest więc w gruncie rzeczy wielką walką kulturalną między Rzymem a Byzancyum i dopiero później wyładowuje się z pośród tej walki narodowe życie duchowe poszczególnych ludów słowiańskich.

To narodowe życie duchowe przejawiło się najpierw u ludów słowiańskich, wyznających prawosławie, w postaci poezyi ludowej, potem dopiero u ludów katolickich w postaci poezyi sztucznej. Jest to bowiem rzeczą bezsprzeczną, że ludy słowiańskie ortodoksyjne, mniej zatem dotknięte indywidualistyczną kulturą Zachodu, wiodły bogatsze i bujniejsze życie ludowe; bizantyński wpływ paraliżował tu skutecznie rozwój literatury poetyckiej, to też hojnie krzewiła się tu literatura ludowa.

Dalszy fakt z dziedziny kulturalno-historycznej, który przytacza p. Dieterich, dotyczy silnego mieszania się ludów wschodnio-europejskich. Stwierdza bowiem Dieterich, że u kolebki życia ludów wschodnio-europejskich przejście z jednego ludu w drugi było bardzo ułatwione i dokonywało się na wielką skalę. Często najwybitniejsze indywidualności co do swego pochodzenia nie należą do ludu, do którego się duchowo zaliczają. Tyczy się to całego szeregu t. zw. geniuszów poetyckich poszczególnych narodów Węgierski liryk Petöfi jest ze strony matki Kroatem, rumuński poeta Eminescu jest z pochodzenia Serbem, grecki poeta Valaoritis Rumunem i t. d. Psychologowie zaś, którzy z taką lubością genialność wyprowadzają ze krwi, źle wyszliby, gdyby chcieli na tem terytoryum popróbować swych teoryj.

Następny moment, który p. Dieterich uwzględnia, to strona socyalno-psychologiczna literatur wschodnio-europejskich. Im dalej na wschód i południe, tem mniejsza produkcya i konsumcya literacka. Powodem tego stosunki oświatowe: cienka, arystokratyczna warstewka wykształconych spoczywa na szerokiej podstawie nieuctwa. Nic dziwnego zatem, że wschodni poeci powoli i ciężko wnikali w masy, że dzieła ich słabem tylko echem odzywały się w ludzie. Nic dziwnego też, że poetami tymi władała bądź rezygnacya i zmęczenie, bądź fanatyczna chęć walki: poeci ci bowiem opierali się tylko na sobie samych, nie byli tłumaczami tego, o czem lud marzył, przeciwnie, występowali wobec ludu jako wroga, walcząca siła.

Z tego wynika konsekwentnie, że i wewnętrzny charakter literatur wschodnio-europejskich musiał się do istniejących stosunków zastosować. Z jednej strony wybijał się silny rys socyalny, dydaktyczny (który zwłaszcza przejawiał się w literaturze rossyjskiej), z drugiej strony literatura odwrócona od życia i świata, kontemplacyjna (właściwa ludom bałkańskim).

Z tego wynika dalej, iż trudno na południowym-wschodzie Europy mówić o ewolucyi literackiej, trudno rozróżniać peryody rozwoju, trudno literaturę pewnych ludów słowiańskich dzielić na okresy. Przeważnie nie było organicznego rozwoju, gdyż brakło szerokich ludowych podstaw, jak na zachodzie Europy. Na wschodzie poszczególne kierunki i prądy rozwojowe wyrażają przeważnie tylko poszczególne jednostki, nadające charakter literaturze swego czasu. Panowanie osobistości jest koniecznem następstwem apatyi mas ludowych. Dlatego też na próżno starano się w rossyjskiej literaturze przeprowadzić ugrupowanie wedle wewnętrznych, historycznych stanowisk; nie można tu inaczej postąpić, jak postawić obok siebie Gogola, Turgieniewa, Dostojewskiego, Tołstoja i każdego z osobna zrozumieć niezależnie od literatury, jako całości.

(Dokończenie nastąpi).

Bertold Merwin.

OSTATNIA POCZTA.

* W niedzielę, 27 b. m., o 4 po południu odbędzie się w sali Unii lubelskiej posiedzenie prawicy sejmowej. Na porządku obrad sprawy sejmowe; Rada narodowa.

W niedzielę, o 4 po południu odbędzie posiedzenie w sali V. lewica sejmowa, a o 6 wieczorem w sali II. klub środka.

Fremdenblatt donosi: Najj. Pan przyjął wczoraj ministra wojny Krobatina na posłuchaniu, które trwało półtora godziny.

Mil. Rundschau donosi: Najj. Pan zarządził odesłanie do domu rezerwistów zapasowych marynarki, powołanych do czynnej służby, albowiem rekruci rocznika 1912 po większej części są już wyćwiczeni i mogą być oddani do dyspozycyi floty.

= Wczoraj rano odbyło się w Brukseli posiedzenie komitetu narodowego dla spraw powszechnego głosowania i strajku generalnego przy udziale 300 uczestników. Przyjęto do wiadomości onegdajszą uchwałę Izby deputowanych. Zdaje się przeważać zapatrywanie, że uchwała ta może być środkiem do porozumienia i umożliwi zakończenie strajku. Spodziewano się, że dziś rano zapadnie w tej mierze uchwała na nadzwyczajnym kongresie.

= Niesnaski między sprzymierzeńcami bałkańskimi zaczynają się wzmagać.

Bułg. Ag. Tel. ogłasza, że podane ze strony serbskiej szczegóły traktatu serbsko-bułgarskiego są nieprawdziwe, a dla wykazania prawdy najlepiej byłoby ogłosić cały traktat. Ze względu na moc obowiązującą tego traktatu wszelka polemika co do wzajemnych zobowiązań jest zbyteczna.

W Sofii panuje wzburzenie z powodu zgromadzenia wojsk serbskich nad granicą bułgarską. Urzędownie zaprzeczają jednak wiadomości, jakoby rząd bułgarski poczynił w tej sprawie kroki w Belgradzie, oznaczałoby to bowiem już zupełne zerwanie stosunków.

Z Salonik nadchodzi niepokojąca wiadomość, że Bułgarzy poczynają wojska z linii Czataldży wycofywać i okrążać armię grecką. Greckie wojska liczą w okolicy Salonik 19.000 ludzi. Obiega też pogłoska, że Bułgarzy wystosowali ultimatum pod adresem Grecyi. Serbia stoi po stronie Grecyi.

Do *Daily Chronicle* donoszą, że jedna grecka armia znajduje się pod Salonikami, druga wylądowała koło Orfano. Nowa linia strategiczna Greków wyznaczona jest przez te dwie miejscowości. Bułgarzy gromadzą się koło Dramy. Ściągnięto tu po jednej bułgarskiej dywizyi z pod Czataldży, Adryanopola i Bulairu. Serbowie koncentrują się na północ od Salonik koło Wardaru w okręgu Pravista.

= Do Konstantypola nadchodzą wiadomości o koncentracyi wojsk rossyjskich nad granicą turecko-perską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 24 kwietnia. *Osservatore Romano* donosi, że rekonwalescencya Papieża postępuje na równi z poprawą ogólnego stanu. Papież od 3 dni wstaje na kilka godzin.

Kraków, 24 kwietnia. (Tel. pryw.). Przed przysięgłymi rozpoczęła się rozpisana na 3 dni rozprawa o obrazę czci skutkiem skargi b. sekretarza Towarzystwa św. Rafała Jana Piętki przeciw dyrektorowi P. T. E. Okołowiczowi; Piętka uczuł się dotknięty wydrukowanymi w *Przeglądzie Emigracyjnym* zarzutami, że dopuścił się sfałszowania listu Nowickiego i że w Towarzystwie św. Rafała działy się nieprawidłowości finansowe.

Poznań, 24 kwietnia. (Tel. pryw.). W Rogoźnie wydalono czterech gimnazyalistów Polaków z gimnazyum, a pięciu innym zagrożono wydaleniem. Zarząd szkolny motywuje wydalenie tem, iż uczniowie mieli uczestniczyć w zabronionych schadzkach.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. pryw.). W sprawie zamordowania księcia Lubeckiego wykazało przesłuchanie służby pałacowej, że w poniedziałek wszedł do księcia jeden z wydalonych oficyalistów, z którym książę miał ostrą rozmowę, przyczem uniósł się i krzyczał na lokaja, że dopuścił owego oficyalistę. Oficyalistę tego poszukują władze jako podejrzanego o zbrodnię.

Włodzimierz, 24 kwietnia. Głośnych swego czasu sekciarzy, braci Kołoskowa i Grigorjewa skazano na 8 miesięcy twierdzy za szerzenie przeciwpaństwowych nauk.

Petersburg, 24 kwietnia. Rada ministrów zezwoliła pierwszemu rossyjskiemu Tow. kolei lokalnych nabyć za 1 i pół miliona węgla zagranicą.

Wiedeń, 24 kwietnia. Jutrzejsza *Wiener Ztg.* ogłosi Patent Cesarski zwołujący Sejm Tyrolu na 28 bm.

Wiedeń, 24 kwietnia. Wszystkie dzienniki omawiają upadek Skutari i stworzoną przez to sytuacyę, domagając się od Rządu natychmiastowych energicznych zarządzeń wobec Czarnogóry, z Europą lub bez Europy. *Fremdenblatt* tłumaczy fakt, iż Skutari mogło przejść w ręce Czarnogóry tem, że polityka europejska wprawdzie była jednolita, lecz brakło jej koniecznej energii dla przeprowadzenia swych uchwał i zastosowania niezbędnych środków. Upadek Skutari jest bezprzykładnym afrontem dla koncertu europejskiego. Wzburzenie opinii publicznej Monarchii z pewnością nie jest nieuzasadnione. Nasza publiczność odczuwa klęskę, jakiej dożyła obecnie polityka europejska, tem dotkliwiej, im większe i liczniejsze były dowody cierpliwości, którą okazała Monarchia w tem przesileniu. Mocarstwa stanęły w oczach naszej opinii publicznej w niezrozumiałej sprzeczności same z sobą przez to, iż zgodziły się na złamanie oporu Czarnogóry, ulękły się jednak zastosowania tych środków, które były nieodzowne.

Fremdenblatt wyraża wkońcu nadzieję, że Europa obecnie zdecyduje się zastosować środki silniejsze, skoro dotychczasowe zarządzenia nie doprowadziły do celu, aby przywrócić naruszoną powagę koncertu i przełamać opór Czarnogóry.

Tulon, 24 kwietnia. Żołnierz na warcie przyłapał nieznanego człowieka, kiedy ten chciał dotrzeć do kajuty komendanta kontrtorpedowca „Lansquenet“. Nieznajomy zabił żołnierza i zbiegł.

Malta, 24 kwietnia. Kongres Eucharystyczny otwarto tu wczoraj w sposób uroczysty. Legat papieski zagaił obrady dłuższą przemową, w której dał pogląd na dzieje wyspy Malty.

Johannisthal, 24 kwietnia. Lotnik Abramowicz wzniósł się dziś rano na dwupłaszczyznowcu wraz z księżną Szachowską. Z nieznanej przyczyny latawiec spadł z wysokości 6 do 8 metrów na bok na ziemię, druzgocąc się. Abramowicz ma połamane ręce i nogi i doznał wewnętrznych obrażeń. Księżna jest lżej ranna.

Lotnik Dunet spadł dziś rano z monoplanu ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

Pittsburg, 24 kwietnia. W kopalni węgla Cincinatti w Pensylwanii nastąpił wybuch, kopalnia stanęła w płomieniach. W chwili wybuchu było pod ziemią 100 górników, dotąd wyjechało 20. Obawiają się, że reszta zginęła.

Na Bałkanach.

Londyn, 24 kwietnia. Biuro Reutera dowiaduje się: Posiedzenie ambasadorów miało się pierwotnie odbyć dopiero dziś we czwartek, lecz po oficyalnem przyjęciu do wiadomości sprzymierzonych państw bałkańskich, zebrano się na posiedzenie już wczoraj po południu. Omawiano głównie notę państw bałkańskich, którą uznano za niemożliwą do przyjęcia podstawę zawarcia pokoju.

Ambasadorowie w tym tygodniu nie zbiorą się więcej.

Oczekują tu, że do następnego posiedzenia poczynione będą kroki do nowej *demarche*, która ma ustalić preliminarze pokoju. Uważają za rzecz prawdopodobną, że mocarstwa jako pośrednicy na podstawie już znanych warunków same sformułują preliminarze pokojowe; dotąd ostatecznej decyzyi niema.

Dyskutowano też o upadku Skutari. Na ogół zdania dyplomatów co do tego wydarzenia nie były bardzo jasne. Zrazu przeważało zdanie, iż łatwo może przyjść do komplikacyi w położeniu. Później wzięło górę przekonanie, że Czarnogóra skoro osiągnęła swój cel obecnie, łatwiej zdoła się przystosować do zapatrywań mocarstw. Urzędowej wiadomości w tej sprawie nie można było otrzymać, ale takie wrażenie odebrał informator Biura Reutera. Na razie zanim znane będą zapatrywania mocarstw i zamiary Czarnogóry, uważają za rzecz bezowocną układać kombinacye, dyplomaci żywią jednak nadzieję, — jak się jeden z nich wyraził, — iż wszystko zbliża się ku pokojowi.

Konstantynopol, 24 kwietnia. Urzędownie ogłaszają, że zawieszenie broni między armią turecką a bułgarską pod tymi samymi warunkami, jak pierwszym razem, przedłużono do dnia 4 maja.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

WYKAZ
pięciu liczb wyciągniętych
w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie
dnia 23 kwietnia 1913.

80 — 86 — 75 — 45 — 68

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie' gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 7 i 21 maja 1913.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 kwietnia 1913.

Hotel George'a. Pp.: F. br. Heydl z Berenian. M. Dropiowski z Krakowa. S. Wolfarth z Kurzan.

Hotel Imperial. Pp.: M. Kazansky z Pragi. T. hr. Łubieński z Zassowa.

Hotel de l'Europe. Pp: J. Małecki ze Stanisławowa, S. Pawlikewski z Kołomyi.

CENNIK
ZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	653·—	663·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	526·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	478·—	486·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·40	91·10
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·70	83·40
Bankn kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·50	96·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·—	84·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	—·—	—·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·20	90·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·50	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·50	82·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·80	253·90
100 marek niemieckich	117·40	117·90

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 22 kwietnia 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84·65	84·85
styczeń-lipiec	84·50	84·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·85	88·05
kwiecień-październik	88·20	88·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1550·—	1590·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	462·—
„ „ 1864 po 100 zł.	646·—	658·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	338·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	106·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·15	85·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·70	105·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·40	108·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·60	86·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	434·—	—·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·75	87·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·90	92·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·90	91·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·40	91·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·50	87·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·80	86·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·50	110·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·45	115·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·70	82·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	429·—	439·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	212·—	220·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	300·50	310·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·20	86·20
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·25	85·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·50	82·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	241·—	242·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	285·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	255·—	265·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·65	84·65
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·95	83·95
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·25	91·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·60	83·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·50	91·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·30	80·30
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·05	86·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·90	32·90
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	478·75	488·75
Clary 40 złr. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	71·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	34·—	38·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	336·75	337·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3710·—	3725·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	629·50	630·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	828·—	829·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	743·—	747·—
Gal. banku hip. 200 złr.	657·—	659·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517·30	518·30
„ Austro-węg. 1400 kor.	2055·—	2065·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	597·—	598·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264·50	265·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·—	269·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1345·—	1355·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4960·—	5000·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	519·—	521·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1026·—	1027·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3450·—	3460·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	860·—	866·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	244·—	246·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	885·—	894·—
Schodnicy 500 kor.	462·—	467·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	338·—	341·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·57½	117·77½
Włoskie Banki	93·37½	93·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·05¾	24·0[illegible]
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·—	254·—
Szwajcarskie Banki	95·07½	95·22½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·55	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·45	93·65
Ruble	252·75	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 784/12 (5) (5130 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya:

1/2 realności lwh. a) 525, b) 589, c) 1250,
całych realności lwh.: d) 175, e) 741, f) 742, g) 1105, h) 121,
1/8 części realności lwh.: i) 1019,
3/4 części realności lwh.: 748,
1/4 części realności lwh.: l) 1150.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na:
a) 10.475 kor. 61 h.,
b) 513 kor. 50 h.,
c) 66 kor. 50 h.,
d) 5400 kor.,
e) 7054 kor. 56 h.,
f) 1809 kor. 92 h.,
g) 553 kor. 70 h.,
h) 4694 kor. 81 h.,
i) 197 kor. 12 h.,
k) 1440 kor. 96 h.,
l) 9 kor. 31 h.

Najniższa cena wynosi:
a) 6983 kor. 74 h.,
b) 342 kor. 34 h.,
c) 44 kor. 34 h.,
d) 3600 kor.,
e) 4703 kor. 04 h.,
f) 1206 kor. 62 h.,
g) 369 kor. 14 h.,
h) 3129 kor. 88 h.,
i) 131 kor. 42 h.,
k) 960 kor. 64 h.,
l) 6 kor. 21 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zalożce, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 2387/12 (5182 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Pickholza, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całych realności obj. lwh. 890 i 1106 gm. Rozdół.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
pierwsza na 1200 kor.,
zaś druga na 300 kor.

Najniższa cena wynosi:
za realność lwh. 890 gm. Rozdół 800 koron,
za realność lwh. 1106 gm. Rozdół 200 koron.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Mikołajów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. XI. 384 13 (3) (5219 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya relności lwb. 646 ks. gr. gm. Tarnopol przy ul. Pola.

Wartość szacunkowa 36.000 kor.
Najniższa oferta 18.000 kor.

Do realności tej nie należą przynależności żadne.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1913.

L. Xa 248/1 (5258 2—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy domu mieszkalnego i budynków gospodarskich na folwarku „Walawa“, należącego do dóbr stołowych gr. kat. biskupstwa w Przemyślu, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowniczego.

Suma kosztorysowa tych robót wynosi 145.603 kor. 25 h.

Należycie ostemplowane oferty wnieść

należy we wtorek dnia 6 maja 1913 r. do godziny 12 w południe w Departamencie Xa. architektury c. k. Namiestnictwa (III. piętro), do których należy dołączyć poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa złożonego wadyum w wysokości 5 prc. (pięć odsetek) sumy oferowanej.

Oferty później wniesione, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi we środę dnia 7 maja 1913 o godzinie 11 rano przed południem przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót oddać się mających, otrzymać można w biurze wymienionego Departamentu w godzinach urzędowych, gdzie wyłożone są do przeglądnięcia i podpisania ogólne i szczegółowe warunki, przepisy o ofertach, oraz plany budowy.

We Lwowie, 19 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. XI. 4010/12 (16) (5050 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Ogólnego Związku kredytowego i urzędników we Lwowie, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 3488 ks. gr. gm. Tarnopol, dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi,
b) lwh. 3489 ks. gr. gm. Tarnopol, rola,
c) lwh. 3318 ks. gr. gm. Tarnopol, rola,
d) lwh. 3320 ks. gr. gm. Tarnopol, dom mieszkalny, rola i las z pięknym drzewostanem,
e) lwh. 3852 ks. gr. gm. Tarnopol, rola,
f) lwh. 5644 ks. gr. gm. Tarnopol, rola,
g) lwh. 3866 ks. gr. gm. Tarnopol, (połowa) rola,
h) lwh. 4129 ks. gr. gm. Tarnopol, (połowa) rola.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 20,990 kor.,
ad b) 1600 kor.,
ad c) 8000 kor.,
ad d) 14.750 kor.,
ad e) 1600 kor.,
ad f) 2000 kor.,
ad g) 1600 kor.,
ad h) 1400 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 10.495 kor.,
ad b) 1067 kor.,
ad c) 5334 kor.,
ad d) 4917 kor.,
ad e) 1067 kor.,
ad f) 1334 kor.,
ad g) 1067 kor.,
ad h) 934 kor.

Do realności lwh. 3488 ks. gr. gm. kat. Tarnopol należą następujące przynależności: a) 2 wozy kute, b) 1 sanie, c) 2 pługi, d) młocarnia kieratowa, e) młynek do czyszczenia zboża, oszacowane na 450 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1722/12 (8) (5020 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Halperna w Lubaczowie, jako cesyonaryusza Towarzystwa oszczędności i kredytu w Lubaczowie, odbędzie się dnia 2 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12, w sądzie niżej wymienionym w Niemirowie, licytacya następujących realności:

a) połowy realności obj. lwh. 399 gminy Smolin, obejmującej parcelę budowlaną obszaru 760 m² z chatą i stodołą, oraz parcele gruntowe obszaru 2 ha. 1034 m²,
b) połowy realności obj. lwh. 1338 gm. Smolin, obejmującej parcele budow. obszaru 271 m², chatę, piwnicę, 2 stajnie, stodołę, 2 komory, drzewa owocowe i inne i parcele gruntowe obszaru 7129 m²,
c) połowy realności obj. lwh. 417 gm. Smolin, obejmującej lh. 1166 m² roli,
d) połowy realności obj. lwh. 419 gm. Smolin, obejmującej lk. 589 m² roli i łąki,
e) realności obj. lwh. 691 obszaru 2 h. 9381 m² roli,
f) realności obj. lwh. 536 gminy Smolin obszaru 5147 m² roli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:
a) na 1387 kor. 50 h.,
b) na 1742 kor. 50 h.,
c) na 484 kor. 38 h.,
d) na 460 kor. 93 h.,
e) na 2546 kor. 75 hal.,
f) na 447 kor. 50 h.

Najniższa cena wywołania wynosi:
ad a) 925 kor.,
ad b) 1161 kor. 67 h.,
ad c) 322 kor. 92 h.,
ad d) 307 kor. 28 h.,
ad e) 1697 kor. 83 h.,
ad f) 298 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Niemirów, dnia 29 marca 1913.

L. Nam. VIII. c. 534/22 (5347 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Czeremoszu pod Rybnem-Mille w km. od 35·200 do 33·440 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 5 maja 1913, o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
6200 m.³ faszyn wiklowych,
12.400 m.³ feszyn lasowych,
180.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 59.000 koron, ma być dostarczoną częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, maja być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1500 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażane cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913—1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Czeremoszu pod Rybnem-Mille w km. od 35·2 do 33·4 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję(my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . kwietnia 1913.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. III. 298/13 (5329)

Strona zobowiązana Maryanna Kasprzyk, Anna Lasoń, Rozalia Lasoń.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Maryanny z Lasoniów Grochalowej w Trzebini i spół., strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności celem zniesienia współwł. ks. gr. gm. Ostrężnica lwh. 99, Maryanny z Lasoniów Grochalowej w 3/6 cz., b) Anny Lasoń w 1/6 cz., c) Rozalii Lasoniowej w 1/6 części i d) małol. Maryanny Kasprzykowej w 1/6 części własnych.

Wartość szacunkowa 9000 kor.
Najniższa oferta 4500 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

Dalsze koszta oznacza się na 7 kor. 30 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. IX 2270/12 (5303 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Anisfelda w Krakowie, odbędzie się dnia 28 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacya realności lwh. 163 ks. gr. gm. Dębniki, składającej się z parc. bud. lk. 126 o powierzchni 509 m², z budynkiem murowanym piętrowym, o dwu fasadach, dwu względnie trzypiętrowych, dwiema oficynami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 119.200 kor.

Najniższa cena wynosi 59.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4719/12 (10) (5365)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Pistinera w Kutach, odbędzie się dnia 9 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/2 realności lwh. 205 ksg. Tuziów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1306 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 871 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 231/13 (6) (5373)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, odbędzie się dnia 28 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 1919 gm. Konty własnej Naści z Michalskich Fedyna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2070/11 (5340)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Dawida Rauchwergera w Sniatynie, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali I., w Sniatynie relicytacya realności obj. lwh. 772 gm. Podwysoka, składającej się z pbud. 172 o obszarze 72 m² i pgr. 1502 o obszarze 7 ar. 52 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, stajni i komory.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1003 kor. 20 h., przynależności zaś na 863 kor.

Najniższa cena wynosi wobec relicytacyi połowę ceny szacunkowej t. j. kwotę 933 kor. 10 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3335/12 (5339)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Sniatynie, zastąpionej przez adw. dr. Rosenhecka w Sniatynie, odbędzie się dnia 29 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., w Sniatynie licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l.:

I. 664 I. dz. gminy Sniatyn, składającej się z pgr. 3945,
II. 528 I. dz. gminy Sniatyn, składającej się z pgr. 3946/1,
III. 1009 IV. dz. gminy Sniatyn, składającej się z pgr. 3960/3 i 3960/4;
IV. 1308 IV. dz. gminy Sniatyn, składającej się z pgr. 3960/5,
V. 314 IV. dz. gm. Sniatyn, składającej się z pgr. 3939 i 3940,
VI. 1368 IV. dz. gm. Sniatyn, składającej się z pgr. 3959/3,
VII. 1381 IV. dz. gm. Sniatyn, składającej się z pgr. 6299/115 i 6299/116.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na:
I. na 291 kor. 45 hal.,
II. na 250 kor.,
III. na 985 kor. 62 h.,
IV. na 125 kor.,
V. na 346 kor. 87 h.,
VI. na 308 kor. 12 h.,
VII. na 329 kor. 37 h.

Najniższa cena wynosi:
I. 194 kor. 30 h.,
II. 166 kor. 66 h.,
III. 657 kor. 08 h.,
IV. 83 kor. 32 h.,
V. 231 kor. 24 h.,
VI. 205 kor. 40 h.,
VII. 219 kor. 58 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdz i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-

ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka ą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. IV. 3415/12 (5308)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Psachie Mellera, odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 140, w Stryju licytacya całej realności lwh. 208 ks. gr. gm. Stryhańce, składającej się z parc. bud. lk. 7/2, domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, parc. or. lk. 97/2, 100/2, 102/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1475 kor.

Najniższa cena wynosi 984 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Stryj, dnia 6 kwietnia 1913.

L. cz. E. IX. 2848/10 (102) (5305)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Daniela Haasa i Zygmunta Haasa w Przemyślu, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, relicytacya realności ks. gr. gm. Medyka:

1. lwh. 86 ocenionej na 671 kor,
2. lwh. 666 ocenionej na 56 kor.,
3. lwh. 667 ocenionej na 2328 kor.,
4. lwh. 783 ocenionej na 5967 kor.,
5. lwh. 1197 ocenionej na 1735 kor. 20 hal.
6. 2/8 części lwh. 271 ocenionej na 268 kor.,
7. 2/12 części lwh. 303 ocenionej na 191 kor. 80 h.,
8. realności lwh. 924 ocenionej na 1096 kor. 80 h.,
9. realności lwh. 1252 ocenionej na 1170 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 335 kor. 50 h.,
ad 2. — 28 kor.,
ad 3. — 1164 kor.,
ad 4. — 2983 kor. 70 h.,
ad 5. — 867 kor. 60 h.,
ad 6. — 134 kor.,
ad 7. — 95 kor. 90 h.,
ad 8. — 548 kor. 40 h.,
ad 9. — 585 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3385/12 (5321)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schaje Berkowicza w Kałuszu, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1/2 realności lwh. 630 gm. Krasna, wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań gospodarskich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4175 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2783 kor. 37 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Kałusz, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 1894/12 (11) (5357)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej „Własna Pomoc" w Gołogórach odbędzie się dnia 27 maja 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 1460 gm. Skwarzawa, składającej się z pgr. 3913 i obszaru 354 sążni kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. 411/11 (34) (5325)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku handlowego i przemysłowego w Czortkowie, zastąpionego przez adw. dr. Weicherta w Czortkowie, odbędzie się dnia 9maja 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 4, relicytacya:

a) całej realności objętej lwh. 3 gm. kat. Wierzchowce, składającej się z pb. 9 i pgr. 129/1, 205 i 395 (zgroda włościańska) i pole łącznego obszaru 2 ha 65 a 80 m².

b) połowy realności lwh. 391 gm. kat. Wierzchowce, składającej się z pgr. 204/2 (rola obszaru 69 a 67 m²).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 4205 kor.,
ad b) na 605 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2102 kor. 50 hal.,
ad b) 302 kor. 50 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1236/12 (10) (5327)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacya realności lwh. 588 gm. Krakowiec, składającej się z domu murowanego parterowego, lodowni, wychodka i parc. bud. 93 sążni kwadr., ogrodu 97 sążni kwadr.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 15.150 kor.

Najniższa cena wynosi 7991 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Krakowiec, dnia 24 marca 1913.

L. cz. E. IV.4100/12 (4) (5309)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Rothbauma, odbędzie się dnia 14 czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 licytacya:

a) realności lwh. 172 gm. Zawadów, składającej się z gospodarstwa włościańskiego, składającego się z parc. bud. lk. 105/1, domu, dwu stodół i 39 parc: gr.,

b) realności lwh. 390 gm. Zawadów, składającej się z pgr. lk. 533/2, 962/1, 961/1, 1636,

c) realnośej lwh. 324 gm. Hołobutów, składającej się z parc. gr. lk. 2337/1. wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, oprodzenia, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
a) na 7520 kor.,
b) na 780 kor.,
c) na 300 kor.,
przynależności zaś na 458 kor.

Najniższa cena wynosi:
a) 5320 kor.,
b) 520 kor.,
c) 200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół licytacyi i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1171/12 (7) (5326)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya:

a) połowy realności lwh. 263 gm. Zmijówka, (całość 5 morgów 255 s²),

b) połowy realności lwh. 617 gm. Zmijówka (całość 2 morgi 257 s²).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 1560 kor., ad b) 650 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1040 kor., ad b) 433 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 259/13 (5) (5316)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Knapa z Lubli, odbędzie się dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/6 części realności lwh. 237 gm Lubla, wraz z przynależnościami, składającemi się z 12 śliw i 1 lipy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 88 kor. 68 h., przynależności zaś na 1 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 60 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Frysztak, dnia 3 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 182/13 (5230 3—3)

Edykt.

Wskutek pozwu wniesionego przez Jana Dziedzica przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Czapli o 350 kor. zpn. — wyznaczono audyencyę na dzień 24 kwietnia 1913.

Ustanowiony dla Józefa Czapli kurator w osobie Jana Krzyżaka z Leżajska zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w są dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 10 kwietnia 1913.

(5247 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 kwietnia 1913 wpisano na listę adwokatów: dr. Eugeniusza Gwozdeckiego i dr. Salomona Lachsa — obu z siedzibą we Lwowie i dr. Szymona Knopfa z siedzibą w Sokalu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 143/13 (1) (5121 3—3)

Edykt.

Przeciw Tomkowi Łysy synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Kasę pożyczkową gminy Koszlaki pozew o 890 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 7 maja 1913, o godz. 8-mej rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Tomka Łysego syna Pawła ustanawia się p. Hrycia Trypaluka w Koszlakach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie sw go kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 15 marca 1913.

L. 42.274. (5261 2—3)

Wezwanie.

Krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie wzywa niniejszem egzekutora podatkowego przy urzędzie podatkowym w Skałacie Jana Iwanowskiego, który w styczniu 1913 wydalił się samowolnie z siedziby powyższego urzędu, aby w przeciągu dni 14-tu, licząc od dnia ogłoszenia wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej", powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby, gdyż w razie przeciwnym jego kontrakt służbowy z dnia 11 lipca 1911 zostanie uznany za rozwiązany z dniem samowolnego opuszczenia służby.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 126/13 (3) (5238 3—3)

Edykt.

Przeciw Romanowi Kozowskiemu i Onufremu Kormeluk recte Korneluk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Instytut komercyalny kredytowy w Podhajcach pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 maja 1913, o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Schwagera z subst. Stermehnssa w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 11 kwietnia 1913.

L. 7628/pr. (5263 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Gródek Jagielloński i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 25 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 27 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Gródek Jagielloński wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 144 13 (2) (5367)

Edykt.

Przeciw Edwardowi Janowi 2-im. Garbowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja" w Krynicy wsi pozew o 2000 koron zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczona została audyencya na dzień 24 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Edwarda Jana Garba ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 20 kwietnia 1913.

L. cz. C. 128/13 (2) (5368)

Edykt

Przeciw Adamowi Gała i Krypinie Gała, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Muszynie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja" w Krynicy wsi pozew o 313 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencya na dzień 24 kwietnia 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Adama Gały i Krypiny Gała ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 20 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 62/13 (5168)

Edykt.

Przeciw Mechlowi Steinkleinowi, kupcowi, ostatnio zamieszkałemu w Brzozdowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Michała Pundur w Brzozdowcach pozew o zapłatę 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę w tym sądzie na dzień 27 marca 1913, o godzinie 9 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. C. I. 125/13 (5315)

Edykt.

Przeciw Janowi Białoskórka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Annę Hułyk, służącą w Haliczu, pozew o zapłatę kwoty 960 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Jana Białoskórki ustanawia się p. dr. Kopystiańskiego w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Białoskórkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz C. I. 232/13 (1) (5313)

Edykt.

Przeciw Bronisławowi Adamowskiemu, który z życia i miejsca pobytu jest nieznany, wniosła Anna Adamowska pozew o 1000 koron zpn.

Ustna rozprawa wyznaczoną została na dzień 17 kwietnia 1913, o godzinie 8 przed południem.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Bronisława Adamowskiego kurator p. Józef Kasztelewicz, kandydat adwokacki w Bursztynie, zastępywać go będzie w rzecz nej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże osobiście lub przez pełnomocnika w c. k. sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bursztyn, dnia 22 marca 1913.

L. cz. C. III. 243/13 (2) (5304)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Chaji Goldy Einschlag wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Jakóba Billiga pozew o 283 kor. 55 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono andyencyę na dzień 18 kwietnia 1913, o godz. 11 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej błp. Chaji Goldy Einschlag ustanawia się p. dr. Żupnika, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. C. III. 298/13 (3) (5306)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Michalskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Joela i Chanę Dwojrę 2-im. Schlangerów w Rzeszowie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 397 gminy Rzeszów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 24 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Karola Mazura w Krakowi , Szlak 17. kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. C. 133/13 (3) (5370)

Edykt.

Przeciw Adamowi Turek i Juliannie ze Słotów Turkowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Muszynie przez Mojżesza Jakóba z Muszyny pozew o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 462 ks. gr. gm. Krynica objętej przez sprzedaż w drodze licytacyi i rozdział ceny kupna.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencya na dzień 24 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Adama Turek i Julianny ze Słotów Turkowej ustanawia się p. dr. Semena Bułyka, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Adama Turek i Juliannę ze Słotów Turkową w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. C. 158/13 (2) (5369)

Edykt.

Przeciw Maryi Rogos, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Muszynie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja" w Krynicy wsi pozew o 245 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencya na dzień 24 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryi Rogos ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 20 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 118 13 (5374 1—3)

Edykt

Przeciw Hnatowi Kohutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Hrycia Kohuta pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parc. grunt. 619.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 maja 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mantla, adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 169 13 (2) (5314 1—3)

Edykt.

Przeciw Tekli z Ćwihunów Kieryłów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Piotra Kindeforskiego pozew o zabezpieczenie pretensyi w kwocie 400 K i 380 K zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 maja 1913, o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Tekli z Ćwihunów Kieryłów ustanawia się p. adwokata dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Teklę z Ćwihunów Kieryłów w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 12 kwietnia 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 72 (4462)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1913, Pr. XXXV 75/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Korrespondenz Herzog" vom 19 März 1913, durch den Artikel nach den Worten „Korrespondenz Herzog, 19 März 1913" bis ausschließlich der Worte „Verurteilung eines Spiones" das Vergehen nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P O bestätigt und nach § 37 Pr G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 März 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1913, Pr XXXV 80,13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 18 der periodischen Druckschrift: „Die Sündflut", 2. Jahrgang, vom 22 März 1913, und zwar: 1 durch die in dem Artikel: „Sechs Wochen aus dem jungen Leben gestohlen!" enthaltene Stelle von „denn die Herren" bis zum Schlusse des Artikel (Seite 6, Spalte 1), 2. durch die in dem Roman: „Der Sklave eines Freudenmädchens" enthaltene Stelle von „Als Hansi jetzt anfängt" bis „einfach nicht!" (Seite 7, Spalte 1) ad 1 das Vergehen nach § 300 St G, ad 2 das Vergehen nach § 516 St. G begründe und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 22 März 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1913, Pr. XXXV 76/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 12 der periodischen Druckschrift; „Neue freie Worte", 3. Jahrgang, vom 21 März 1913 durch die in dem Artikel: „Wer hat soziale Pflichten?" enthaltene Stelle von „Der Kurzsichtige!" bis „Dauer einer Irrlehre" auf Seite 4, Spalte 1, das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 März 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1913, Pr VII 16/13, die Weiterverbreitung der Nummer 446 der Zeitschrift „Dan" vom 24 März 1913 wegen des ganzen, mit „Nase vstajenje in prerojenje" überschriebenen und mit „Iwan Jankovic" gefertigten Artikels nach § 58 c, 59 c und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. IX 31/13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 852 der Zeitschrift „Il Secolo" ddo. Mailand, vom 13 März 1913, nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. IX 31/13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Il Programma" ddo. Neapel, vom 5 März 1913, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkentnisse vom 21 März 1913, Pr. IX 29 13 die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „L'Unione" vom 16 März 1913 wegen der Stelle von „Le autorita militari" bis „uno spione" des Artikels: „Un colmo — L'arresto di un frate" nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr 12/13, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Il Trentino" vom 17 März 1913 wegen der Stelle von „In lui va onorato" bis „fiamma dell'ideale" des Artikels: „L'inaugurazione del monumento ad Antonio Gazzoletti" nach § 65 a und 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. 13 13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Tridentum" (II. Ausgabe) IX. Band, XIV. Jahrgang, im Verlage „Ugo Grandi, Rovereto" nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913 Pr. 10/13, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 15/16 März 1913 wegen der Stellen von „Se un giorno il nostro paese" bis „di conforto e di speranza", von „L'anima di Gazzoletti" bis „sacrifica il suo avvenire", von „a Torino e a Milano" bis „al re una supplica", von „Se meritamente Trento onora" bis „d'uomo e cittadino", von „ora avvelenata da uon meritali" bis „nelle amarezze e nelle traversie", von „infatti e poesia di inspirazione" bis „non doveva adempiersi tutto", von „E inneggia all'Italia" bis „necessaria e santa" und von „e che svolge in forma di" bis „la dinastia liberatrice" des Artikels: „Le onoranze ad Antonio Gazzoletti nel centenario della nascita"; von „Domani dunque verra" bis „saluto amoroso e riconoscente" des Artikels: „La festa di domani" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr 11 13, die Weiterverbreitung der Nummer 3849 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 17 März 1913 wegen der Stellen von „non il solo inflessibile adamantino" bis „lotte presenti e future", von „In quest'ora solenne" bis „combattuto e sofferto" des Artikels: „La solenne manifestazione di ieri — L'inaugurazione del busto ad Antonio Gazzoletti"; von „Alcuni giovani che giocano" bis „le combinazioni possibili" des Artikels: „Una provocazione" nach § 65 a, 302 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. I 126 13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Lid" vom 20 März 1913 wegen der Stelle von „A to isme" bis „sampanske" des Artikels: „Z dopisu zalozníka Z Mostaru" nach § 300 St G und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. I 127/13, die Weiterverbeitung der Zeit-

schrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 19 März 1913 wegen der Stellen von „Kdyz se objevi“ bis „tohoto naroda“, von „Co to znamena“ bis „rozdeliti“ des Artikels: „Jak stvou Polaci do valky s Ruskem“; von „Tento fakt“ bis „tragicky“ des Artikels: „Zaloznici se vraceji“ nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1913, Pr. I 118/13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Obuvnik“ vom 23 März 1923 wegen des Artikels: „V dobe odvodu“ nach § 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1913, Pr. 8/13, die Weiterverbreitung der zweiten Sonderausgabe der in Warnsdorf erscheinenden Druckschrift: „Abwehr“ wegen des Artikels: „Ausfahrt dreier österr.-ung. Schiffsdivisionen aus Pola“ verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1913, Pr. 10/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Pokrokove listy“ vom 22 März 1913 wegen der Stellen von „Soc. dem. revue“ bis „na jihu Evropy“, von „Vymluva na carism“ bis „nez-li Romanov?“, von „Krasne to slovo“ bis „znameni—internacionaly“ des Artikels: „Rozpory“ nach 58 lit. a, c und 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1913, Pr. 20/13, die Weiterverbreitung der Nummer 35—36 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 21 März 1913 wegen der Stelle von „Moderni hnuti“ bis „klerikalismu“ des Artikels: „Bojujme proti pomocnikum kapitalismu!“ nach § 300 und 305 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1861, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. 12/13, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Vorwärts“ vom 21 März 1913 wegen der Stellen von „Heute (Mitwoch) früh sind“ bis „Übungsfahrt gewesen“ des Artikels: „Graf Berchtold auf dem . . . .“ und von „Es bestätigt sich“ bis „Gewässer nicht verlaßen“ des Artikels: „Die österreichisch-montenegrische Spannung“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. 11/13, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 20 März 1913 wegen der Stelle von „Prag, 19 März Das Prager Tagblatt meldet“ bis „eine Übungsfahrt handle“ des Artikels: „Zwei Schiffsdivisionen laufen . .“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. 16/13, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Reichenberger Deutsche Volkszeitung“ vom 20 März 1913 wegen der Stelle von „Heute früh“ bis „Übungsfahrt handelt“ des Artikels: „Auslaufen einer österreichischen Eskader“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. 13/13, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Gablonzer Tagblatt“ vom 21 März 1913 wegen der Stellen von „Es bestätigt sich“ bis „nicht verlassen“ des Artikels: „Österreichisch-montenegrinischer Konflikt“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. 14/12, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift; „Morchenstern-Tannwalder Nachrichten“ vom 21 März 1913 wegen der Stellen von „Es bestätigt sich“ bis „nicht verlassen“ des Artikels: „Österreichisch-montenegrinischer Konflikt“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. 15/12, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Gablonzer Zeitung“ vom 21 März 1913 wegen des Artikels: „Zwei . . . . in See“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1913, Pr. 17/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Deutsches Friedländer Wochenblatt“ vom 23 März 1913 wegen der Stelle von „Über die Gesundheit“ bis „anzunehmen war“ des Artikels: „Osterhoffnung und Ostertäuschung“ nach § 308 und 310 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. I 39/12, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Lidove noviny, male vydani“ vom 20 März 1913 wegen der Stellen von „Dle nekterych zprav“ bis „cvicnou plavbu“ des Artikels: „Opet zhorseni“; von „tere opet dokazuje“ bis „ceske veci“ und von „Jak vidno“ bis zum Schlusse des Artikels: „Germanisace soudu na Morave“; von „Reichspost prinasi“ bis „pobrezi Albanie“ des Artikels: „Stvani videnskeho tisku“ nach § 300, 308, 310 St. G und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1913, Pr. I 40/13, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Lidove noviny“ vom 21 März 1913 wegen der Stelle von „Nemame vsak“ bis „napsaly Lidove noviny“ des Artikels: „Exc. Rud. ryt. Bleyleben“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1913, Pr. I 42/13, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 23 März 1913 wegen der Stellen von „Vidite takovou“ bis „i v obcich“ und von „Bodo pre“ bis „a zase zpoved“ des Artikels: „Z Orechova oo okoli“; von „Sesnast mladych“ bis „lidem fedruji“ des Artikels: „Odvooy“ nach § 122 b, 300, 303 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1913, Pr 41/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 1 April 1913 wegen der Stellen von „Vstala Tekla“ bis zum Schlusse des Gedichtes „Ballada o zpovedi“; von „Tyto reci“ bis zum Schlusse des Gedichtes „Ptaci nebesti neseji . . .“; des Gedichtes „Panska snemovna“; des Bildes mit der Unterschrift von „Ministerstvo“ bis „takovato zkouska“ nach § 300, 303, 491 und 516 St. G. sowie gemäß Artikel III und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Spadki.

L. cz. A. VI. 529/10 (68) (5048 1—3)

Edykt.

W sprawie spadkowej p. bp. Salomonie Goldscheiderze wpisano do inwentarza pod poz. 164 do 254 różne kosztowności jako to: zegarki, łańcuszki, pierścienie, itp., które mają być własnością osób trzecich. Niniejszem wzywa się wszystkie osoby, które roszczą sobie prawo własności do wyżej wymienionych ruchomości, by najpóźniej do dni 30 od chwili doręczenia niniejszej uchwały wykazały dowodnie swe prawa własności przed tut. sądem i zażądały wydania odnośnych precyozów, w przeciwnym bowiem razie sąd zarządzi sprzedaż wszystkich w przechowaniu sądowem znajdujących się ruchomości do inwentarza wpisanych, a cenę kupna wpisze do stanu czynnego inwentarza spadkowego po b. p. Salomonie Goldscheiderze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 17 grudnia 1913.

L. cz. A. 17/13 (3) (5181 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 3 listopada 1911 w Siekierczynie zmarła Rozalia z Hutków Lisowa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anieli z Hutków Ruberowej i Maryi z Hutków Kalinowskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Hutkiem z Siekierczyny, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. A. 126/13 (4) (5310 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 25 stycznia 1913 w Tarnowie zmarła Eleonora z Ozaistowiczów Koczanowiczowa, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, zaś dziedzicem z ustawy przychodzi syn tejże Stanisław Koczanowicz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stanisława Koczanowicza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Romanem Ozaistowiczem z Tarnowa, ustanowionym dla nieobecnego z miejsca pobytu Stanisława Koczanowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 17 marca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 763/13 (1) (5041 1—3)

Na prośbę Eleonory Maryi Heleny z ks. Jabłonowskich hr. Bielskiej, — 2. Maryi Eleonory Karoliny Zofi z ks. Jabłonowskich Gorayskiej, — 3. Stanisława Maryi Ludwika Macieja ks. Jabłonowskiego do rąk dr. Włodzimierza Mochnackiego, adwokata we Lwowie, przy zachodzących wymogach ustawowych z § 118 ust. hip., wdraża się postępowanie po myśli § 118 ust. hip., celem amortyzacyi w całości intabulacyi prawa rzeczowego przytoczonego poniżej według dosłownego wpisu hipotecznego, a ciążącego według pozycyi 3, względnie 4 karty C), obejmującego dobra Bursztyn miasto lwh. 259 tut. ks. gr. większych posiadłości, jako na karcie głównej, tudzież w wykazach hipotecznych 258, 166, 334, 263, 335, 376 i 420 tutejszej księgi gr. większych posiadłości i w wykazach hipotecznych 1912, 2008, 2179, 2214, 2222, 2255 i 2217 ks. gruntowej sądu powiatowego w Bursztynie dla gminy kat. Bursztyn i wreszcie w wykazie hipotecznym 1091 ks. gr. sądu powiatowego w Bursztynie dla gminy kat. Junaszków jako wykazach ubocznych.

Wpis powyższy brzmi dosłownie:

Podano 30 sierpnia 1843.

Na mocy ustępu 4 testamentu ś. p. Ignacego hr. Skarbka z 13 lipca 1842 obowiązek Państwa dóbr Bursztyn niestawiania przeszkód poddanym „Mazury“ zwanym z Albigowy sprowadzonym, a w Ludwikówce osiedlonym w wykonywaniu prawa własności domów i ogrodów przez nich zamieszkanych i używanych niewymagania od tychże poddanych żadnych innych powinności poddańczych, jak tylko corocznie 25 dni robocizny, nie przynaglania ich nigdy do bezpłatnego tkania płócien i uiszczania dziesięcin pszczelnych, dodania do pastwiska w ich używaniu już zostającego jeszcze 15 morgów ze sąsiedniego gruntu dominikalnego „Stawisko“ zwanego i zezwolenia na pobór z lasów Kuropatnickich zbieraniny (sarmenta) i suchego drzewa (ligna arrida), a to co tygodnia raz, bez siekiery — w stanie biernym dóbr Bursztyn z przyległościami Tenetniki, Nastaszczyn, Junaszków, Kuropatniki, Kuniczki (Kuropatniczki) i Jezierzany Ignacego hr. Skarbka własnych, na rzecz wyżej pomienionych poddanych — się prenotuje Instr. 545 pg. 82 C. 3 daty.

Podano 22 listopada 1843.

Z polecenia lwowskiego c. k. Sądu szlacheckiego z dnia 14 listopada 1843 prawo poddanych „Mazury“ zwanych, do poboru zbieraniny i suchego drzewa nietylko jak w poz. 3 w lasach Kuropatnickich, lecz także w lasach Jezierzany i Junaszków w stanie biernym dóbr Bursztyn z przyległościami Tenetniki, Nastaszczyn, Junaszków, Kuropatniki, Kuniczki i Jezierzany na rzecz pomienionych poddanych się prenotuje C. 4.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby mieli jakie roszczenia do podniesienia z tytułu prawa rzeczowego, aby je zgłosili najpóźniej do 20 kwietnia 1914 w sądzie tutejszym, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu dozwoli sąd tutejszy na prośbę właścicieli nieruchomości amortyzacyi tej intabulacyi, jakoteż wpisów do niej się odnoszących, a zarazem jej wykreślenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 28 marca 1913.

L. cz. T. 2/13 (2) (5156 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Anna Palus, urodzona 9 kwietnia 1858 w Stanisławie dolnym, córka Michała i Magdaleny, głuchoniema, wydaliła się przed 30 laty ze swej gminy, dotychczas nie dała oznaków życia i poszukiwania za nią przez Starostwo zarządzone nie odniosły skutku.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jej siostry Katarzyny z Palusów Malikowej postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Hoffmannowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionej.

Annę Palus wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w iny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. T. II 3/13 (1) (5249 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Norberta Sterna, kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę z początkiem kwietnia 1913 zagubionego weksla na kwotę 412 kor. 50 hal. opiewającego, dnia 20 kwietnia 1913 r. płatnego, akceptem Heleny Dąb w Jaśle, a płatnego w Jaśle.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia 21 kwietnia 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.
Oddział II.
Jasło, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. T. II. 4/13 (2) (5148 1—3)

Edykt.

Na wniosek Antoniego Ziobra, woźnego w Tyczynie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego zaopatrzonego podpisem Józefa Dawida Schwebera jako akceptanta, opiewającego na kwotę 900 koron.

Wzywa się przeto edyktem posiadacza tego blankietu wekslowego, aby go w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktem w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu, blankiet ten za umorzony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 12/13 (2) (5141 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leontyny Ziemblic Boguszowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 71.464 na kwotę 111 kor. 29 hal. opiewającej, a nazwisko Ludwika Ziemblic Bogusza wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 5 marca 1913.

L. cz. T. IV. 6/13 (2) (5099 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Macieja Kiwiora z Rudy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowy Nr. 1110, której stan z dniem 1 stycznia 1913 wynosił kwotę 208 kor 88 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Nc. V. 495/13 (2) (5324 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Marcina Marynowskiego z Dalnicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez niego zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego w Kamionce strum. Nr. 114 na kwotę 50 kor. 30 hal. z dywidendą na 58 kor. 77 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa

się, aby ze swymi prawami zgłosił się w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu ta książeczka za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka strum., dnia 13 marca 1913.

L. cz. T. IV. 2/13 (2) (4971 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Zeznali świadkowie Teofil Pełesz lat 64, Osyt Kusiak lat 70. Hawryło Bodek lat 70, Kościo Bodek lat 26 — wszyscy z Bartnego, zaprzysiężeni, że Maksym Gracoń, urodzony 26 kwietnia 1864 r. w Bartnem syn Grzegorza i Maryi z Jaroszczaków przed laty 30 z gminy Barine się wydalił i odtąd wszelki słuch i ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Kościa Bodaka w Bartnem postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym.

Maksyma Graconia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 8 marca 1913.

L. cz. T. V. 25/12 (4) (4901 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Szłapa syn Wawrzyńca i Heleny urodzony w Grabczynach ad Żabno dnia 31 grudnia 1824, wydalił się w miesiącu marcu przed przeszło 25 laty z domu w kierunku nad rzeką San i od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 ust. c przeto wdraża się na prośbę Mikołaja Szłapy w Grabczynach ad Żabno i sp. postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Janowi Dzierżyńskiemu, adw. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym, zaś Józefa Szłapę wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. T. IV. 11/11 (3) (4354 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Fornal, syn Jana rolnik z Łostówki urodzony dnia 27 listopada 1856 wydalił się przed 40 laty zagranicę i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c, przeto wdraża się na prośbę jego rodzeństwa to jest Szczepana Fornala i Jadwigi z Fornalów Stożkowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. c. k. notaryuszowi w Mszanie dolnej wiadomości o powyż wymienionym, Józefa Fornala wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się — lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. T. VI. 15/13 (6) (5034 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ferdynanda Stillera w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych książeczek, a to:

a) książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 93945 na 1800 kor. opiewającej, na nazwisko Ferdynanda Stillera wystawionej,

b) książeczki wkładkowej filii Živnostenska Banka w Krakowie Nr. 8632/8376 Fol. 6173 na 62 kor. 41 h. opiewającej, na nazwisko Roberta Stillera wystawionej,

c) książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie spółki zarej. z ogr. por. T. IV. L. 2010 na 50 kor. opiewającej, a na nazwisko Elżbiety Wesela wystawionej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, a to odnośnie do książeczki wkładkowej a) w ciągu 6 miesięcy, a odnośnie do książeczek b) i c) w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od następnego dnia po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.
Kraków, dnia 12 marca 1913.

L. cz. T. 34 13 (2) (5280 1—3)

Wdrożenie dostępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Antoniego Jaegermanna we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Nr. 307 na książeczkę wkładkową Banku lwowskiego Nr. 3063 na kwotę 2078 kor. opiewającą.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 marca 1913.

L. cz. T. 44/13 (2) (5260 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stefana Korytki we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 45.652 na nazwisko „Leonia Korytko“ na kwotę 400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1912.

L. cz. T. 48/13 (1) (5287 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rafała Mosesa Schwarzwalda w Bełzcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionych rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli, a to:

1. weksla z daty Lwów dnia 16 marca 1913 wystawionego na kwotę 418 kor. dnia 5 lipca 1913, płatnego, podpisanego przez Rafała Mosesa Schwarzwalda, jako wystawcę a Chaima Degena, Lwów, Rapaporta L. 7, jako akceptanta i

2. weksla z daty Lwów dnia 16 marca 1913 na 418 kor dnia 5 sierpnia 1913 płatnego, podpisanego przez Rafała Mosesa Schwarzwalda jako wystawcę i Chaima Degena jako akceptanta.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności każdego z tych weksli, w przeciwnym bowiem po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. T. IV. 1/13 (2) (5146 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Maskali.

Wedle zaprzysiężonych zeznań Jakóba Rąbskiego z Maniów — Jan Maskala urodzony w Maniowach około roku 1871 został zabity w okolicy Budapesztu przed około 20 laty przy budowie komina, który się zawalił.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Maskala poniósł śmierć, przeto na prośbę siostry Zofii z Maskalów Kubiczowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Jana Kubicza z Maniów, aż do dnia 1 lipca 1913 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. T. 33/13 (2) (5283 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Herscha Lifschütza w Krzywczycach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów depozytowych Nr. 7732/09 na 190 kor. w gotówce i Nr. 6638/09 na 3 proc. premiowy zapis dłużny ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego Serya 3521 Nr. 65 imiennej wartości 200 kor., złożonych w kasie Dyrekcyi c. k. kolei państwowych we Lwowie do L. 1374/09.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwity te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 marca 1913.

L. cz. T. II. 1/13 (1) (5206 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Fischla Kornfelda, kupca w Brzostku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionego blankietu wekslowego za 60 hal., zaopatrzonego podpisem Fischla Kornfelda u dołu po prawej stronie blankietu zresztą niewypełnionego a wysłanego przez Fischla Kornfelda dnia 29 lutego 1913 listem pod adresem Anschel Bauer w Balicach, p. Medyka koło Mościsk.

Posiadacza powyższego blankietu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu blankiet ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. T. II. 14/13 (1) (5204 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Norberta Sterna, kupca w Krakowie ul. Sebastyana Nr. 22, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 500 kor. opiewającego, dnia 22 lutego 1913 płatnego w Gdowie, zaopatrzonego akceptem Gitli Tafel w Gdowie, oraz wystawionego i żyrowanego przez Majera Taffeta w Gdowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu dni 45 od ostatniego dnia ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 18/13 (1) (5142 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Cezarego Nowińskiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 11 listopada 1907 Nr. 111.277 na kapitał 8000 koron opiewającej, na nazwisko Cezarego Nowińskiego wystawionej, a płatnej natychmiast po śmierci Cezarego Nowińskiego, najpóźniej jednak przy osiągnięciu przez niego 60 roku życia, t. j. dnia 1 października 1928, okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od następnego dnia po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 marca 1913.

L. cz. Nc. XVIII. 1241/12 2/XII (5047 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Franciszka Trzaski, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży wystawionego przez „Czeskie Bankowe komandytowe Towarzystwo Fischl & Bondy, Praga Graben 37“ z dnia 16 grudnia 1909 Nr. 62.757 na 1 los kredytowy ziemski z r. 1889 serya 4619 Nr. 19.

Posiadacza powyższego dokumentu sprzedaży wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XII.
Kraków, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. T. 8/13 (1) (5040 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stefana Trędowackiego w Zieleńczu, pow. Trembowla, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego weksla następującej treści: Trembowla den 1 Juni 1912 für 1000 Kronen am 1 Dezember 1912 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Tausend Kronen den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Mikołaj Turczyniuk, Jędrzej Syniuta, Michał Sytnik in Trembowla, Stefan Trędowacki m. p. angenommen Mikołaj Turczyniuk m. p. Jędrzej Syniuta m. p. Michał Sytnik m. p.

Posiadacza weksla tego wzywa się, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył go tutejszemu sądowi, inaczej weksel ten zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. T. 41/13 (2) (5288 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pani Chaji Dwojry Schoss w Obertynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 382.195 c. k. uprzyw. Towarzystwa im. „Gizeli“ wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi we Lwowie, na nazwisko Chaja Dwojra Schoss wystawionej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 marca 1913.

Konkursa.

L. cz. Prez. 166 (6/13) (5382 1—3)

Konkurs.

Sąd tutejszy przyjmie stałego pomocnika kancelaryjnego z dniem 1 maja b. r. obznajomionego we wszystkich agendach kancelaryjnych, a w szczególności w dziale procesowym.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Ustrzyki, 12 kwietnia 1913.

L. Pr. 6668 (5271 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do dnia 29 maja 1913 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 20 kwietnia 1913.

L. 9931. (5270 2—3)

Konkurs

na posadę drogomistrza przy Magistracie miasta Stanisławowa.

Z dniem 1 czerwca b. r. nadaną będzie w kategoryi podurzędników gminy m. Stanisławowa posada drogomistrza pod następującymi warunkami:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony 35 rok życia.
3. Dowód odbytej służby wojskowej względnie uwolnienie od tejże.
4. Znajomość obu języków krajowych.
5. Wykazanie się świadectwem zdrowia do pełnienia służby drogomistrza, jakoteż
6. świadectwem moralności i dotychczasowych zajęć.
7. Ukończenie szkoły praktycznej dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym, względnie niższej szkoły przemysłowej i dwuletnia praktyka przy robotach drogowych.
8. Płaca wynosi 1700 K rocznie, dodatek aktywalny 500 K.

W miarę zadawalniającej służby może Rada miasta po stabilizacyi przyznać podwyższenie płacy.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden i po roku nastąpić może stabilizacya. — Podania wnosić należy do Magistratu m. Stanisławowa do dnia 10 maja b. r.

Magistrat miasta Stanisławowa.
Stanisławów, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. Prez. 142 (6/13) (5224 3—3)

Przy tutejszym sądzie jest do obsadzenia z dniem 1 maja b. r. jedna posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Pierwszeństwo mają wolontaryusze.

Wymagana znajomość manipulacyi we wszystkich oddziałach kancelaryjnych oraz szybkie pisanie na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Borynia, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. Prez. 229 (15 13) (5253 2—3)

Konkurs.

W sądzie tutejszym jest do obsadzenia zaraz stała posada pomocnika kancelaryjnego.

Wymogi: dokładna znajomość manipulacyi sądowej i biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania z dołączeniem świadectw do Naczelnictwa sądu do 28 b. m.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Gródek Jagielloński, dnia 21 kwietnia 1913.

L. 359/13 (5088 2—3)

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną przez śmierć ś. p. Juliana Sporna, posadę c. k. notaryusza w Podgórzu, ewentualnie inną w drodze przeniesienia opróżnić się mającą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych ustanawia się do dnia 31 maja 1913 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1913.

L. 1243 (5140 2—3)

Konkurs.

Celom obsadzenia posady konduktora drogowego przy Wydziale Rady powiatowej w Tarnowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej, która obsadzona zostanie prowizoryeznie z dniem 1 czerwca 1913 przywiązane są pobory w kwocie 1600 kor. rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 800 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść odnośne podania do Wydziału powiatowego w Tarnowie najdalej do dnia 10 maja 1913 r. i dołączyć do nich;

1. Metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia.
2. Dowód obywatelstwa austryackiego.
3. Świadectwo rządowego lekarza, poświadczające fizyczną zdolność do pełnienia służby konduktora.
4. Świadectwo moralności.
5. Świadectwo ukończonej z dobrym postępem szkoły praktycznej konduktorów drogowych, lub innej szkoły równorzędnej.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy odbyli już praktykę zawodową.

Tarnów, dnia 5 kwietnia 1913.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes: sekretarz:
W. Jaśkiewicz m. p., W. Przybyłkiewicz m. p.

L. Pr. 281/6 (13) (5132 2—3)

Przy tut. sądzie są do obsadzenia z dniem 1 maja b. r. 2 posady stałych pomocników kancelaryjnych za normalnem wynagrodzeniem.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręcznie pisane podania wraz ze świadectwami dotychczasowego zajęcia i świadectwem moralności potwierdzonem przez władzę polityczną do Naczelnictwa tut. sądu najdalej do dnia 28 b. m.

Reflektuje się tylko na rutynowane siły obznajomione z manipulacyą sądową.

Warunkiem jest co najmniej dwuletnia służba w charakterze pomocnika kancelaryjnego w sądzie.

Pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem kancelaryjnym i piszący biegle na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Zborów, dnia 17 kwietnia 1913.

Do L. 528 (5269 2—3)

Konkurs.

W myśl rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 15 kwietnia 1913, l 39.887, rozpisuje się konkurs, celem nadania jednej posady sztygara, w kategoryi sług względnie podurzędników, w etacie osobowym dozorców Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Z powyższą posadą połączone są następujące pobory:

a) w kategoryi sług płaca 1 stopnia rocznych 900 kor., z prawem posunięcia się do wyższych stopni płacy, po upływie każdych trzech lat służbowych, wliczalnych do pensyi, najwyżej do 1600 kor. rocznie;

b) w kategoryi podurzędników: płaca 1 stopnia rocznych 1000 kor., z prawem posunięcia się do wyższych stopni płacy w terminach jak ad a) najwyżej do 1800 kor. rocznie;

dodatki służbowe do pensyi nie wliczalne w rocznej kwocie 50 kor., względnie 100 kor., względnie 150 kor,, względnie 200 kor. po upływie 5 lat, względnie 10, względnie 15. względnie 20 lat służby;

tudzież w kategoryi sług i podurzędników:

1. dodatek czynnej służby, wynoszący 30 prc, zasadniczej płacy;
2. dwa dodatki starszeństwa służbowego, wliczalne do pensyi po 100 kor rocznie, po upływie 4, względnie 8 lat przebytych w najwyższym stopniu płacy;
3. ekwiwalent za ubiór służbowy 50 kor. rocznie;
4. systemizowany deputat soli;
5. upoważnienie do zakupna dla własnego domowego użytku, za połowę ceny zakładowej ze składów salinarnych drzewa opałowego bukowego do ilości rocznej do 28 m. p.
6. bezpłatna opieka lekarska i środki lecznicze, wedle dotyczącego statutu;
7. służbowe mieszkanie bezpłatne, o ile będzie do dyspozycyi i przełożony Zarząd salinarny za potrzebne uzna, aby dotyczący dozorca mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Mianowanie podurzędnikiem, nastąpić może po trzechletniej zadowalniającej służbie w kategoryi sług.

Dozorcy salinarni, względnie ich rodziny, mają prawo do pensyi, według postanowień ustawy z dnia 14 maja 1896, dz. p. p. Nr. 74.

Kandydaci winni przedłożyć metrykę chrztu i dowody:

1. prawa obywatelstwa austryackiego;
2. nieskazitelnego charakteru tak pod względem moralnym jak i politycynym:
3. ukończenia szkoły górniczej z dobrym postępem i znajomości kopalnictwa i warzelnictwa solnego;
4. dokładnej znajomości języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie;
5. zdolności fizycznej do służby górniczej;
6. zadośćuczynienia obowiązkowi zgłoszenia się do służby wojskowej, względnie odbycia tejże służby.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpi stabilizacya, jeżeli kandydat odpowie wymogom służbowym.

Podania należycie ostemplowane i udokumentowane, zawierające oznajmienie, czy kandydat jest spokrewniony z funkcyonaryuszami względnie robotnikami salinarnymi, którzy ewentualnie mają być wymienieni, należy wnosić do c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie do dnia 20 maja 1913, w przepisanej drodze służbowej, lub bezpośrednio, o ile kandydat dotychczas w służbie publicznej nie pozostaje.

Przy równych kwalifikacyach, mają pierwszeństwo przed innymi, kandydaci wojskowi, posiadający certyfikat.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 21 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), **5^{40}**, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: $7^{\underline{50}}$, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§). 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Podróże towarzyskie parowcem austryackiego Lloyda

„THALIA"

V. Do Hiszpanii i na Północ.

Od 16 maja do 5 czerwca.

Genua, Barcelona, Palma, Malaga, Gibraltar, Tanger, Cadix (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Santiago), Cowes (na wyspie Wight), Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 420 kor. począwszy.

VI. Pierwsza podróż do krajów północnych.

Podróż do miast północnych. — Od 9 czerwca do 4 lipca.

Amsterdam, Brunbüttel, Kiel, Stockholm, Helsingfors, Kronstadt, Kopenhaga, Göteborg, Udavalla, Chrystyania, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 700 kor. począwszy.

VII. Druga podróż do krajów północnych.

Do kraju Wikingów. — Od 7 do 30 lipca.

Amsterdam, Loe, Oie, Hellesylt, Aalesund, Noes, Molde, Raftsund, Trömsö, Przylądek północy, Hammerfest (dla odebrania poczty), Lyngenfjord, Narwik (wycieczka koleją najdalszą na północy do granicy Szwecyi), Svartisen, Trondhjem, Merok, Balholmen, Gudwangen, Bergen, Odda, Helgoland (tylko w razie pogody), Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 550 kor. począwszy.

Od 3 października do 2 listopada

wycieczka do Grecyi, Turcyi i na Krym.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje Agencya Austryackiego Lloyda we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych

ST. SOKOŁOWSKIEGO

ul. Jagiellońska l. 3.

Adres telegr.: „STADTBUREAU". Tel. Nr. 234.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·.., 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Fabryka papieru Sassów, zakupuje wyszkartowane papiery. Zgłoszenia wprost do Sassowa.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy kuracyjny gęsty 7·50 K., gęsto płynna patoka „rarytas" miodoborów 8·50 K. za 5 klgr. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Sprzedam realność około 7 morgowa z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Na budowę 4 domów Zakładów dobroczynnych dla dzieci obok szkoły kadeckiej rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę ofertową.

Termin składania ofert naznacza się na dzień 14 maja 1913 r. do godziny 12 w południe.

Cenniki otrzymać można w I. Oddziele Departamentu technicznego miejskiego w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1913.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Obwieszczenie licytacyjnej sprzedaży.

Dnia 30 kwietnia b. r. i w dniach następnych z pominięciem dni świątecznych, niedzielnych i sobotnich — zawsze od **godziny 9 rano** odbywać się będzie na skutek uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy protokołowanej

„J. Bèrenhaut — handel żelaza w Nowym Targu"

z dnia 10 kwietnia b. r., zatwierdzonej przez c. k. Komisarza konkursowego

publiczna licytacyjna sprzedaż

towarów żelaznych i urządzenia sklepowego

należących do majątku masy konkursowej rzeczonej firmy.

Licytacya ta odbędzie się w lokalu sklepowym upadłej firmy przy ulicy Ludzimierskiej w Nowym Targu.

Nowy Targ, dnia 21 kwietnia 1913.

Dr. Michał Landau

Adwokat krajowy jako Zarządca masy konkursowej.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

OGŁOSZENIE.

Dnia 8 maja b. r. o godzinie 5 po południu

odbędzie się

w gmachu Banku krajowego we Lwowie (sala cenzorów)

XIV. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

P. T. Akcyonaryuszów „Rakszawa"

Akcyjnego Towarzystwa

dla wyrobów sukienniczych we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie Zgromadzenia, powołanie sekretarza i 2 skrutatorów.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za rok administracyjny 1912
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o bilansie za r. 1912.
4. Wnioski.

§ 20 statutu P. T. Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika zamierzają wziąć udział, muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia deponować swe akcye w kasie Banku krajowego we Lwowie lub w filii Banku krajowego w Krakowie oraz w Zastępstwie Banku w Kasie zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Na deponowane akcye wydana im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia.

Z Rady zawiadowczej „Rakszawa"

Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów sukienniczych we Lwowie.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1913.

Inż. Konrad Łoziński. Sekretarz.

Dr. Józef Milewski. Prezes.

Roczniki

„Wędrowca"

1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.